

8

KSIEGA

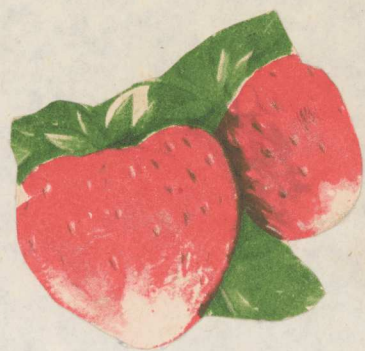
PAMIATKOWA



1900 1900



INWESTYCJE



W 1988 ROKU PRZEDSIĘBIORSTWO NASZE ROZPOCZĘŁO NA SZEROKĄ SKALĘ DZIAŁALNOŚĆ INWESTYCYJNĄ, UKIERUNKOWANĄ, PRZED WSZYSTKIM NA ROBOTACH BUDOWLANÝCH I MODERNIZACYJNYCH.

ROZPOCZĘTO ROZBUDOWĘ MAGAZYNÓW WYROBÓW GOTOWÝCH NR VII PRZY UL. ŻYMIERSKIEGO, PŁYTY SPŁAWNEJ, ROZBUDOWĘ MAGAZYNÓW WIN, HALI DŻEMOWNI WRAZ Z CZĘŚCIĄ SOCJALNĄ, ORAZ BUDOWĘ PUNKTÓW SKUPU W BOLESZKOWICACH I TRZCIŃSKO-ZDROJU.

INWESTYCJE TE REALIZUJĄ, GŁÓNNIE WYKONAWCY Z ZEWNĄTRZ TAK RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY MYSUBÓRZ, PBROL DEJANO, POM CHOSZCZNO ORAZ W NIEWIELKIM ZAKRESIE WŁASNA GRUPA REMONT. - BUDOWLANA.

TAK DUŻY FRONT ROBÓT I ICH ZAKRES POCHŁANIA BARDZO ZNACZNE ŚRODKI FINANSOWE ZAKŁADU.



Ballada owocowo-ściekowa

DĘBNO. Informacja miała wydźwięk sensacyjny. Sugero-
wała bowiem, że miejscowe Nadodrzańskie Zakłady Prze-
mysłu Owocowo-Warzywnego nie tylko są największym tru-
cicielem gminy, ale dyrekcja zakładów ani myśli o zmianie
archaicznej technologii produkcji.

Tadeusz Powaga, dyrektor
NZPOW bardzo zdenerwo-
wał się tymi zarzutami. Przy-
znał jednocześnie, że rzeczy-
wiście NZPOW są największymi
dostarczycielami ścieków
do miejskiego systemu
kanalizacyjnego. W 1987 ro-
ku (brak późniejszych da-
nych) firma „wyprodukowa-
ła” 497 tysięcy metrów sze-
ściennych ścieków. Rzecz tyl-
ko w tym, że nie są to ście-
ki agresywne biologicznie lub
chemicznie. Zdecydowana
większość ma charakter wód
popłucznych, powstających w
efekcie płukania owoców.
Tylko produkcja konserw
warzywno - mięsnych może
przyczynić się do powstania
szczególnie szkodliwych ście-
ków. Tak jednak nie jest,
gdyż zakłady posiadają spe-
cjalne maszyny zbierające
tłuszcz poprodukcyjny.

Dyrektor zakładów broniąc
firmy powołał się na ustale-
nia Państwowej Inspekcji
Ochrony Środowiska z Pozna-
nia, która od 14 czerwca do
7 lipca 1988 roku przeprowa-
dziła kompleksową kontrolę
zakładów. Członkowie ins-
pekcji pozostawiali oficjalne
dokumenty stwierdzające: —
zakład nie ma zalegalizowa-
nych odpowiednich zezwoleń
na odprowadzanie ścieków i
pobór wód produkcyjnych.
(Dziś pozwolenia te NZPOW
już posiadają). Stwierdzono
również niekorzystne oddzia-
ływanie stacji paliw w za-
kładzie przy ulicy Gorzow-
skiej. I tę uwagę inspekto-
rów NZPOW wzięły sobie do
serca. Wybudowano nową sta-
cję, myjnię oraz podłączono
ścieki z myjni do urządzeń
podczyszczających. Zakłady
dokonały także — zgodnie z
zaleceniami pokontrolnymi
— wymiany stalowego zbio-
rnika fermentacyjnego w za-
kładzie przy ulicy Sportowej.
Jednocześnie zdecydowano
się na budowę następnego

zbiornika aby poprawić efek-
tywność tego pierwszego.

Tadeusz Powaga z naci-
skiem podkreśla wynik badań
laboratoryjnych, które nie
stwierdziły w ściekach pro-
dukowanych przez NZPOW
tak niebezpiecznych związ-
ków jak: fosforany, azotany,
tłuszcze, chlorki i siarczany.
Stwierdzono jedynie śladowe
obecności detergentów, które
mogą być pochodzenia rolni-
czego.

Szef zakładów z żalem od-
niósł się przy tym do nie do-
puszczenia w latach siedem-
dziesiątych do wybudowania
w NZPOW zakładowej oczysz-
czalni. Firma miała już w
magazynach kompletną apar-
aturę, gdy władze Dębna
wymusiły rezygnację z pla-
nów budowy. Postanowiono
bowiem wybudować w Dęb-
nie jedną, ale ogólnie dostę-
pną oczyszczalnię. Postanowio-
no, ale jej losy ważą się do
dziś.

Dłatego Nadodrzańskie Za-
kłady Przemysłu Owocowo -
Warzywnego nie poczuwają
się obecnie do żadnej odpowie-
dzialności. Płacą zresztą od
wielu lat potężne sumy tytu-
łem kar za odprowadzanie
ścieków, będąc jednocześnie
głównym udziałowcem spółki
wodno - ściekowej jaka za-
wiązała się w Dębnie. W ten
sposób — twierdzą w zakła-
dzie — jesteśmy dwa razy
opodatkowani na rzecz czy-
stości środowiska w gminie.

Warto przy tym dodać, że po-
dobne kary płacą wszystkie
inne przedsiębiorstwa w mie-
ście. Żadne z nich nie ma
własnej oczyszczalni.

Równie energicznie zaprote-
stował dyrektor Powaga od-
nośnie rzekomo archaicznej
technologii obowiązującej w
zakładach. „Proszę pana —
przekonywał — trudno zmie-
nić technologię produkcji
kompotów lub dżemów. Te
były, są i będą takie same.
Ci, co rozsiewają plotki o za-
kładzie, powinni zaintereso-
wać się w jaki sposób pomóc
nam, aby nasza praca była
bardziej normalna. Obecnie
grozi nam postój z powodu
braku słoików, puszek i wie-
czek. Za każdym z tych ele-
mentów uganiamy się po ca-
łej Polsce, tracąc czas, siły
i pieniądze. Rosnących koszt-
ów własnych nie możemy
rekompensować wzrostem
cen. Te bowiem są ściśle
sprawdzone przez Urząd Skar-
bowy. Nie mając więc wyj-
ścia musimy ograniczać nasze
zyski. Ale i tak osiągamy wy-
soką dynamikę wzrostu pro-
dukcji. W stosunku do roku
1987 wzrost ten wynosi aż 170
procent”.

I ostatnia sprawa. Według
NZPOW winę za bezpośrednie
sąsiedztwo bloków mies-
zkalnych ponoszą inwestorzy
tych ostatnich. Zakłady zosta-
ły bowiem wybudowane za-
nim jeszcze powstał pierw-
szy budynek mieszkalny. O
ewentualnej przeprowadzce
w inne miejsce nie ma mo-
wy. Koszt takiej operacji wy-
niósłby ponad 20 miliardów
zł. P.M

„Gazeta Lubuska”

tak pisała o naszych proble-
mach ściekowych.....

Gra o spółkę

DEBNO. Od kilku tygodni toczą się pertraktacje w sprawie powołania spółki polsko-holenderskiej, w skład której weszłyby również Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Dębnie. Zainteresowanie sprawą jest obustronne. NZPOW chcą uzyskać środki na unowocześnienie przedsiębiorstwa a firma zagraniczna reflektuje na większą ilość owoców mrożonych, schładzanych oraz pulp, przecierów i moszczy. Uczestnicząc w spółce, dębczanie pragną wykorzystać obcy kapitał do wybudowania potężnej chłodni. (Przygotowano już do tego celu odpowiednie miejsce). Chodzi o obiekt - na wzór igłopolskich - o pojemności 5 tys. ton. Chłodnia przede wszystkim rozwiąże problem rozwoju eksportu świeżych mrozonek, artykułu niezmiernie poszukiwanego na rynkach skandynawskich. Trudność polega na tym, że w grę wchodzi inwestycja, której koszt przekracza 4 mld złotych. Zagraniczny sponsor ma wolne środki, lecz uzależnia ich przeznaczenie od tego czy NZPOW zdołają same wyasygnować co najmniej 400 mln złotych na ten cel.

Zdaniem profesjonalistów z dziedziny przetwórstwa, rynek krajowy jest już dostatecznie nasycony przetworami owocowo - warzywnymi w dotychczasowej postaci. Tak więc zarówno dla własnych potrzeb, jak i konieczności zwiększenia eksportu, konieczne jest rozszerzenie asortymentu. Z tego właśnie powodu budowa chłodni nabiera znaczenia, lecz wyłania się zarazem kolejny problem. Mocno wyeksploatowany, przestarzały park maszynowy i taka sama infrastruktura, nie rokuje NZPOW dalszych szans rozwojowych.

Z uchwały podjętej przez Miejsko - Gminną Radę Narodową wynika, że władze skłonne są tolerować działalność przedsiębiorstwa w jego obecnym miejscu (śródmieściu) tylko do 2000 roku. Przestarzałego parku maszynowego nikt rozsądnie myślący nie będzie instalować w nowocze

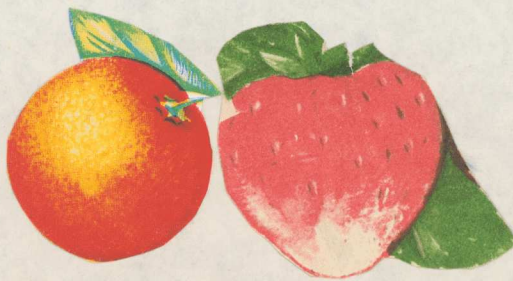
snym obiekcie. Zresztą połowa z posiadanych urządzeń jest już w pełni zamortyzowana i w ciągu 5-6 lat wykruszy się. Wreszcie, co najistotniejsze, przeprowadzka na periferie, to kwestia ogromnych nakładów także w walucie wymiennej.

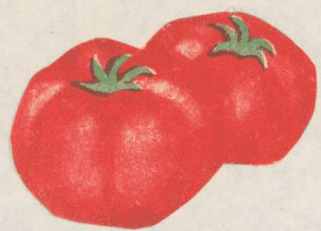
Oto dlaczego postanowiono maksymalnie rozwijać eksport i wybudować rzeczoną chłodnię. Przyszły wspólnik wyraża pogląd, że sprzedaż, na dużą skalę, owoców schładzanych (do tego nie trzeba nowej chłodni) soków, moszczy, pulp itp. powinna dostarczyć polskiej stronie sporo dewiz. Wtedy on też wysupła środki niezbędne na rozbudowę NZPOW i umocnienie ich pozycji gospodarczej.

Tyle z wstępnych pertraktacji. Jak potoczą się dalsze losy dębnowskiego przetwórstwa, poinformujemy w stosownej chwili. Ważne, że wprowadza się nowe stawki do gry o lepszą egzystencję przedsiębiorstwa.

JAR

.... oraz o prognozach
produkcyjnych





A nasi emeryci i renciści dobre wypoczywali
na wycieczce w Szklarskiej Porębie



Na strzelnicy LOK założono drużynę
w ścisłej czołówce

ZMIANY ORGANIZACYJNE

ORGANEM ZAŁOŻYCIELSKIM PRZEDSIĘBIORSTWA Z DNIEM 1.04.1988 ROKU ZOSTAŁ WOJEWODA GORZOWSKI. MINISTER ROLNICTWA, LESNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ ZREZYGNOWAŁ Z OPIEKI NAD WIĘKSZOCIĄ PRZEDSIĘBIORSTW OWOCOWO-WARZYWNYCH.

Z DNIEM 1.07.1988 ROKU DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA POWOŁAŁ ZAKŁADOWY OŚRODEK KSZTAŁCENIA I INFORMACJI. KIEROWNIKIEM OŚRODKA ZOSTAŁA KOL. ELŻBIETA ORŁOWSKA.



WYNIKI EKONOMICZNE

W 1988 ROKU

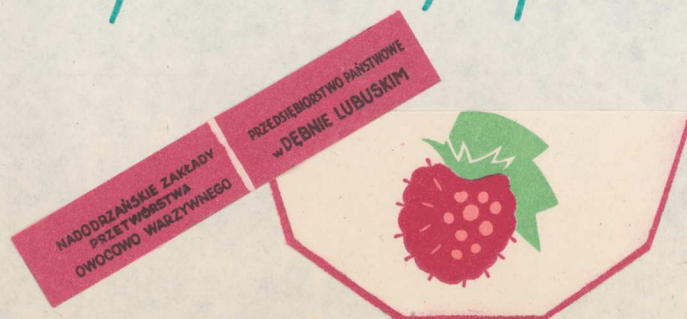
ROK 1988 CHARAKTERYZOWAŁ SIĘ DALSZYM
WZROSTEM PRODUKCJI I SPRZEDAŻY.

PRODUKCJA TOWAROWA W CENACH ZBYTU WZROSŁA
W PORÓWNANIU DO 1987 ROKU O 82,3% PRZY SPAD-
KU ZATRUDNIENIA O 3,6%.

SPRZEDAŻ PRODUKCJI DO 1987 ROKU WZROSŁA O 70,1%
W TYM EKSPORT O 15,8%.

SREDNIA PŁACA MIESIĘCZNA WYNIOSŁA 50.892 ZŁ
I PODNOIŁA SIĘ W STOSUNKU DO UB. ROKU. NASTĄPI-
ŁY WIĘC PIERWSZE ZNAČNIEJSZE OZNAKI INFLACJI
NIE ZAS' POPRAWA WARUNKÓW MATERIALNYCH ZAŁOGI.

WARTOŚĆ SPRZEDAŻY OSIĄGNEŁA 5,8 MLD ZŁO-
TYCH A ZYSK FINANSOWY WYNIOSŁ 605 MLN ZŁOTYCH.



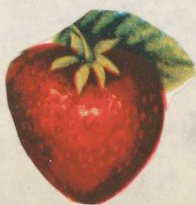


NADDRZAŃSKIE ZAKŁADY
PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO WARZYWNEGO
DĘBNO LUBUSKIE



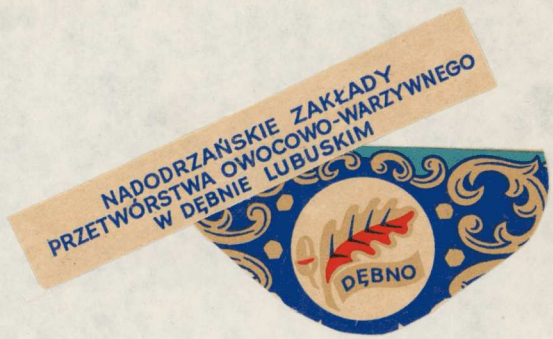
NADDRZAŃSKIE ZAKŁADY
PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO WARZYWNEGO
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
DĘBNO LUBUSKIM

DĘBNO



31.12.1988 ROK

OPR. K.A.





OWY ROK ROZPOCZELIŚMY W NAPIĘTEJ
I NERWOWEJ ATMOSFERZE, SPONODOWANEJ POGARSZAJĄ-
CĄ SIĘ SYTUACJĄ, MATERIALNĄ, PRACOWNIKÓW [BARDZO
NISKIE ZAROBKI, ODBIEGAJĄCE ZNACZNIE OD POZIOMU
ŚREDNIEJ KRAJOWEJ I ZAKŁADÓW DĘBNA]

LLEGAJĄ, ZAOSTRZENIU STOSUNKI MIĘDZY
ZAŁOGĄ, A KIEROWNICTWEM PRZEDSIĘBIORSTWA. OLINY
DO OGNIĄ. DODAJE FAKT, SKIEROWANIA PRZEZ KILKU
PRACOWNIKÓW DO SĄDU PRACY SPRAW O ZAPŁATĘ PRZEZ
ZAKŁAD POTRĄCONYCH NAGRÓD I PREMII.

ZAKŁAD W 1988 ROKU OSIAGNAŁ BARDZO DOBRE WYNIKI
FINANSOWE, ZAŁOGA DOMAGA SIĘ W ZWIĄZKU Z TYM
WYŻSZYCH ZAROBKÓW.

DYREKTOR OBIECUJE PODWYŻKI, ALE MIAJĄ, TYGODNIE
I MIESIĄCE A DECYZJI W TEJ SPRAWIE NIE PODEJMUJE.



Manewr z wyraźnymi konkretami

DĘBNO. Czytelnicy wybaczą przypomnienie ważkiego szczegółu, pozostającego w ścisłym związku z tematem. Chodzi bowiem o trudną sytuację Nadodrzańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego sprzed trzech lat. Liczni prywatni handlarze podkupywali na początku sezonu owoce sprzed nosa przedsiębiorstwa i sprzedawali je na Wybrzeżu. Nie wszyscy plantatorzy zachowywali również lojalną postawę wobec uspołecznionego partnera w okresie zmniejszonego urodzaju. Te właśnie zjawiska przeważały szale wagi i doprowadziły do porozumienia między NZPOW w Dębnie, a Lubuskim Kombinatem Rolnym w Rzepinie.

Przewidując znaczny wzrost produkcji, dębnowski kontrahent postanowił zmniejszyć stopień zależności od indywidualnych dostawców owoców i warzyw. Z kolei LKR zależało na ustabilizowanym miejscu zbytu owoców i warzyw. Tym właśnie się kierując obaj kontrahenci zawarli porozumienie, dotyczące współpracy w dostawach surowców i ich przetwarzania. Strony dostrzegły nawet możliwość powołania spółki z odpowiednimi udziałami. Nie uprzedzamy jednak faktów, które wystąpią dopiero w przyszłości.

Dziś sytuacja przedstawia się następująco: Lubuski Kombinat Rolny zobowiązał się zapewnić NZPOW regularne dostawy groszku zielonego i fasólki szparagowej. Ponadto jesienią rozpocznie nasadzenie 800 ha jabłoni, 200 ha krzewów czarnej porzeczki, po około 50 ha — wiśni, śliw i agrestu, a także pew-

nej ilości truskawek i aronii. Te imponujące wielkości nasadzeń uzmysławiają charakter partnerstwa, który przedstawi nieco bliżej zastępca dyrektora NZPOW **Zenon Drygas**: — To rozwiązanie stanowić będzie mocną kartę przetargową podczas pertraktowania z około 600-osobową „armią” indywidualnych plantatorów. Nie zamierzamy, rzecz jasna, z nich zrezygnować. Wręcz przeciwnie. Będziemy ich zachęcać do rozszerzania upraw, ponieważ wkrótce musimy mieć do dyspozycji znacznie więcej surowców. Jednak, tak czy inaczej, nie

chcemy być uzależnieni od hasających po rynku, producentów owoców i warzyw.

Stanowisko NZPOW odbiega od dotychczasowych schematów. Przedsiębiorstwu zależy nie tylko na zwiększeniu masy surowcowej, lecz także na poprawie jej jakości przy niższej cenie zakupu. Są to bowiem znaczące kryteria w warunkach, kiedy coraz liczniejsze rzesze gospodyń domowych dochodzą do przekroczenia o ekonomicznej przewadze przetworów z własnej kuchni. To dopiero jedna strona medalu.

Przewidując, że wcześniej czy później zapotrzebowanie społeczne zwróci się w kierunku — popularnych już za granicą — mrożonek, podjęto starania o budowę zamrażalni. Najprawdopodobniej we wrześniu zakończy się opracowanie dokumentacji technicznej chłodni o pojemności 5.000 ton. Produktem decydującym o pozycji eksportowej dębnowskiej przetwórni ma być koncentrat jabłko-

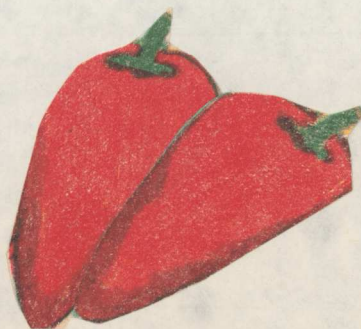
wy. Jednak w przeciwieństwie do innych zakładów, tu otrzymywać się będzie koncentrat przy pomocy krajowych urządzeń. W tym celu wzbogaca się park maszynowy o drugą prasę rodzimnej produkcji, a wytłoczony sok zagęszczać się będzie na krajowych wyparkach. Jabłka stanowią najpoważniejszą wielkość w surowcowym zapotrzeniu. Łącznie przetwarza się w NZPOW nieco ponad 7.000 ton jabłek rocznie. Dzięki zawartemu porozumieniu z LKR, przetwarzać się będzie rocznie ponad 20 tys. ton tych owoców.

— Nie przesadzę twierdząc — powiedział kierownik działu surowcowego **Henryk Dzierzkowski** — że obie strony zawarły korzystny układ. Upewniliśmy kombinat, że będziemy w stanie wchłonać wszystkie nadające się do przetwórstwa owoce i warzywa, z areału określonego w naszym porozumieniu. Trochę obaw budzi zagospodarowanie groszku zielonego, który powinien być przetworzony możliwie jak najwcześniej po zbiorze. Odległość pomiędzy Rzepinem a Dębniem jest dość spora. Sądzę jednak, że wspólnie z rzepińskim partnerem zdołamy zorganizować sprawny transport. Oby tylko surowców było możliwie najwięcej. **JAR**

PO TYM ARTYKULE W „GAZECIE LUBUSKIEJ”

PONIAŁO OPTYMIZMEM.

POCZEKAMY - ZOBACZYMY.



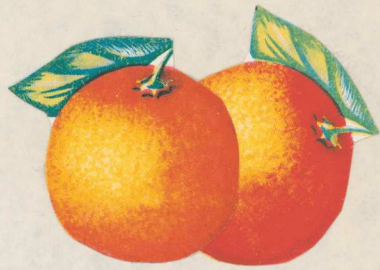
Do przodu tylko przodem

Charakterystyczny dla obecnego stanu nastrojów i atmosfery w partii był przebieg zebrania sprawozdawczego POP w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim. Choć zdaniem sekretarza Jana Dece dyskusja jak na tę organizację była nieśmiała i letnia, to jednak uznać to trzeba za przekorę, bo w opinii obserwatorów z zewnątrz była, tak jak obecnie w całej partii, dostatecznie żywa i gorąca. Była też typowa pod in-

nym względem — o przyszłości partii, socjalizmu i kraju mówiono stojąc do niej tyłem, ze zwrotem ku przeszłości, która obciąża umysły i pęta ręce

Można zrozumieć żale i gościny towarzyszy że w przeszłości partii i kraju za mało jest jasnych kart. Trzeba zgodzić się z ostrością ich ocen dzisiejszej rzeczywistości oraz radykalizmem wyrażanych dążeń i oczekiwań. Jest

(Ciąg dalszy na str. 2)



ZEBRANIE

SPRAWOZDAWCZE

POP

Do przodu przodem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

że i tak dalej być nie może. Zgoda, ale jeśli historia ma się nie powtarzać, to powinno się z niej czerpać nauki, a nie tylko ją rozpamiętywać. Jeśli ma być inaczej i lepiej, to trzeba też dopowiedzieć, jak i kto ma to zrobić, bo nie sztuką jest licytować się malkontentem i czarno widztwem. A takich robotycznych wizji i recept, na własny użytek, jest dzisiaj w partii niewiele i na zebraniu partyjnym w dębnowskiej przetwórni również ich zabrakło. Dlatego komisja uchwał i wniosków z chaosu i żalów nie wyłowila nic konkretnego, z czego mogłaby ułożyć program działania organizacji w najbliższej przyszłości.

Taki program z pewnością powstanie, a jego redakcję ułatwi uchwała X Plenum KC oraz stanowisko w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego, które to dokumenty w dniu zebrania nie były jeszcze znane. Ale są to tylko drogowskie przyszłości partii i kraju, które trzeba również ustawić na zakładowym podwórku i, co najważniejsze, odwrócić się do nich twarzą. Wtedy przyszłość nie będzie zbiegiem przypadkowych, szczęśliwych lub pechowych zdarzeń

Kilku towarzyszy powiedziało na zebraniu, co w tej przyszłości powinno być najważniejsze dla zakładu i organizacji partyjnej. Przede wszystkim wyjść trzeba do młodzieży aby znalazła się ona w kręgu oddziaływania partii, a z czasem wstępować w jej szeregi, bo starzeją się one z każdym rokiem. Zakładowa gospodarka też wymaga nowych pomysłów, aby mogła sprostać twardym regułom gry ekonomicznej i rynkowej. A jeśli wszyscy mają dość jałowego gadulstwa na zebraniach, to nie stoi na przeszkodzie w wypracowaniu innego stylu pracy politycznej, otwartego, w stałym kontakcie z ludźmi, bez panierów i celebry. Partia mu-

si się tego nauczyć, aby nie pytać dyrektora zakładu, jak to zrobiono na zebraniu, czy jest przygotowany do pluralizmu politycznego.

Przyszłość to jest jutro, tylko trochę dalej. Stawia nowe wyzwania i wymagania, których nie da się uniknąć czy obejść. Wyjście jest tylko do przodu, ale najpierw trzeba się odwrócić.

(sc)

DUŻO MIEJSCA W „GAZECIE LUBUSKIEJ”

OTRZYMAŁ DZIENNIKARZ NA SPRAWOZDANIE

NIE Z ZEBRANIA POP W NASZYM

ZAKŁADZIE.

NIEWIELE JEDNAK ZMIĘŚCIE W NIM TREŚCI,

BO TEŻ ICH NA ZEBRANIU NIE BYŁO,

ALE MIEJSCA WYKORZYSTAŁ WŁASNYMI

LUB ZASŁYSZANYMI POGLĄDAMI.



ZEBRANIE

SPRAWOZDANCZE

POP

STYCZEŃ 1989 ROK



Za zdrowie Sekretarza!

Czy to aby nie pożegnalny toast?

ZMIANY KADROWE

● Z DNIEM 1.01.1989 R. STANOWISKO KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO OBJĘŁA KOL. DANUTA KAWCZYŃSKA.

● Z DNIEM 14.04.1989 R. ROZWIĄZAŁ UMOWĘ O PRACĘ I JEDNOCZEŚNIE ODHOŁANY ZOSTAŁ ZE STANOWISKA ZASTĘPCY DYREKTORA DS HAN-
DLOWYCH MGR WITOLD NANDZILIK.

● Z DNIEM 28.02.1989 R. ROZWIĄZAŁ UMOWĘ O PRACĘ GŁÓWNY ENERGETYK NZPOM MGR INŻ. JANUSZ SULIGA.

NADODRZAŃSKIE ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO-WARZYWNEGO
w Dębnie, ul. Zymierskiego 2/4

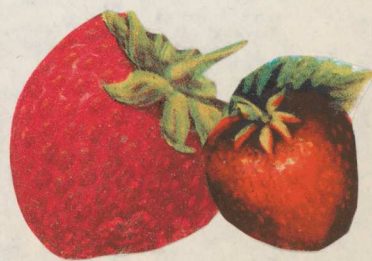
zatrudnią

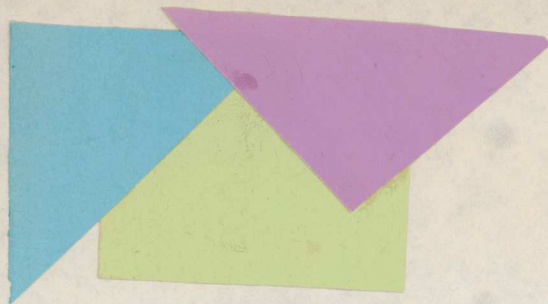
od zaraz:

- z-cę dyrektora ds. technicznych — wykształcenie wyższe techniczne ze znajomością zagadnień techniczno-produkcyjnych przemysłu owocowo-warzywnego, wymagany 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym,
- z-cę dyrektora ds. handlowych — wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne ze znajomością zagadnień ekonomiki transportu oraz zaopatrzenia materiałowego i zbytu, wymagany 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych w Dębnie, ul. Zymierskiego 2/4, tel. 20-11, wew. 277.

K-2508





PRZEDŁUZANIE I ODKŁADANIE NA

BLIŻEJ NIEOKREŚLONY CZAS

PODWYŻEK WYNAGRODZEŃ NIE

MOGŁO SPONODOWAĆ NICZEGO

INNEGO LECZ TYLKO ZBIO-

ROWEGO PROTESTU PRACOWNI-

KÓW. JUŻ NA POZĄTKU

MARCA 1989 ROKU OGŁOSZONA ZOSTAŁA

AKCJA PROTESTACYJNA, NA KTÓRĄ DY-

REKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA NIE ZARE-

AGOWAŁ WŁAŚCIWIE, PODOBNIIE JAK NA

WCZEŚNIEJSZE, BO Z POZĄTKU LUTEGO,

SYGNAŁY SŁUŻB OPINIODAWCZYCH ZA-
KŁADU.

W TEJ SYTUACJI W DNIACH 13 I 14

MARCA ZAŁOGA PODJĘŁA STRAJK, ZAKOŃCZONY

WYNEGOCJOWANIEM PODWYŻKI PŁAC ZASADNICZYCH

O 15 TYS. ZŁ NA OSOBĘ.

RADA PRACOWNICZA I ZWIĄZKI ZAWODOWE ZNALAZŁY

Gazeta Lubuska
NR. 63. Zakończenie

strajku okupacyjnego w NZPOW w Dębnie Lubuskim

W poniedziałek — 13 marca br. — o godzinie 7 rano przerwał pracę wydział transportu Nadodrzańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Dębnie Lubuskim. O godzinie 10.45 zawiązał się 12-osobowy komitet strajkowy (weszło do niego po 3 przedstawicieli z każdego wydziału), na czele którego stanął przedstawiciel Rady Pracowniczej. Grupa ta przedłożyła dyrekcji przedsiębiorstwa żądanie podwyżek podstawowych płac po 20 tys. zł dla każdego pracownika. Razem z obliczanymi od zwiększonej podstawy wypłat premiami i dodatkami, faktyczna podwyżka wyniosłaby ponad 30 tys. zł na osobę. Przypomnijmy, że — według danych z końca 1988 r. — średnia płaca wynosiła w NZPOW ponad 51 tys. zł, co stawało to przedsiębiorstwo

na siódmym miejscu w kraju w branży przetwórstwa owocowo - warzywnego.

Kierownictwo NZPOW nie przystało na tę formułę, ponieważ konferencja delegatów samorządu pracowniczego podpisała 7 marca br. z dyrektorem Tadeuszem Powagą porozumienie, zgodnie z którym średnia płaca postanowiono podnieść o 11 tys. zł. W efekcie około 450 osób przerwało pracę, oflagowało zakład i rozpoczęło strajk okupacyjny. Cały czas funkcjonowała tylko kotłownia, dostarczająca ciepło do pobliskiego osiedla mieszkaniowego oraz chłodnia.

W trakcie negocjacji, jakie toczyły się między kierownictwem przedsiębiorstwa a przedstawicielami 700-osobowej załogi, dyrektor przedstawił trzy możliwe warianty wprowadzenia podwyżek płac. Minimalny z nich zakładał wzrost uposażeń o 11 tys. zł, a maksymalny o 15 tys. zł. Każda z ewentualności powodowała różne obciążenia dla przedsiębiorstwa, a ostatnia wiązała się nawet z ryzykiem zapłacenia dużych kar za przekroczenie funduszu płac w przypadku nie wypracowania spodziewanego zysku.

Wczoraj — 14 marca — około godziny 15 strony doszły do porozumienia, zgodnie z którym podstawowe płace załogi zostaną podwyższone o 15 tys. zł. Razem z premiami i dodatkami, naliczanymi od nowych stawek, faktyczne podwyżki wyniosą po 25—26 tys. zł na osobę.

Aby złagodzić niekorzystne dla NZPOW skutki podwyższonych wypłat, postanowiono zmniejszyć o 30 proc. liczbę godzin nadliczbowych oraz zredukować o 10 proc. zatrudnienie. Dwa dni, w czasie których załoga strajkowała zostaną odpracowane w wolne soboty w szczytowym okresie skupu warzyw i owoców.

Po podpisaniu porozumienia praca w przedsiębiorstwie została wznowiona.



Raz jeszcze o strajku w dębnowskich NZPOW

Po ukazaniu się w „GL” informacji pod tytułem „Zakończenie strajku okupacyjnego w NZPOW w Dębnie Lubuskim” otrzymaliśmy pismo, podpisane przez przedstawicieli Rady Pracowniczej, związków zawodowych i Komitetu Protestacyjnego w tym przedsiębiorstwie. Oto jego pełna, wierna z oryginałem treść:

„W związku z artykułem w Gazecie Lubuskiej nr 63 z dnia 15.03.89 r. str. 2 w Zakładach NZPOW nastąpiło niemałe poruszenie wśród załogi.

Wszyscy zadajemy sobie pytanie kto udostępnił nieprawdziwe wiadomości. Załoga NZPOW prosi o sprostowanie tego artykułu.

Nie chcemy wspominać małych błędów jak liczbę osób komitetu protestacyjnego, który stanowi 29 osób. Tych niezgodnych informacji jest więcej ale pozostawiamy to i przypisujemy chochlikowi drukarskiemu.

Chcemy trzymać się faktów, które zostały fundamentalnie zmienione co zburzyło załogę. Błędne informacje wyświetlające negatywnie załogę wraz z komitetem protestacyjnym, podnosząc na piedestał dyrektora NZPOW. Chcemy poinformować szanowaną redakcję o autentycznych faktach jakie zaistniały w naszym zakładzie.

Nieporozumienie dyrekcji z załogą sięga ubiegłych lat. My chcemy się wrócić tydzień od daty porozumienia tj. wcześniejsze spotkanie załogi z dyrektorem, gdzie przedstawiono postulaty załogi na co dyrektor nie przyjął, kategorycznie odmówił dodatkowego podwyższenia płac, które zatwierdziły związki zawodowe i rada pracownicza, tłumacząc, że nie ma więcej funduszy. Nie zadowolona załoga jednogłośnie postanowiła wstrzymać pracę z dniem 13.03.1989 r. gdyby dyrektor nie przystał na podniesienie dotychczasowych podwyżek zatwierdzonych na posiedzeniu rady pracowniczej i związków zawodowych, ustalona kwota wynosiła 13.000 zł. Z dniem 13 marca 1989 r. załoga NZPOW Dębno ogłosiła akcję protestacyjną powołując komitet protestacyjny. Nie zgadzamy się z informacją jaka została umieszczona przez redakcję o propozycjach dyrektora. W trakcie negocjacji jakie toczyły się między załogą a dyrekcją, propozycje o podwyższeniu dodatkowych płac proponował komitet protestacyjny tj. wskazywano nałecem dyrekcji gdzie leżą fundusze, które mogłyby za dowolić załogę nie przekraczając ogólnego funduszu płac. Pieniądze te były w funduszu płac przeznaczono-

nego na wzrost nadgodzin w funduszu na wzrost stawek akordowych i w funduszu nagród dyrektora. Z propozycji komitetu protestacyjnego część tych funduszy miała być przeznaczona do podwyżek płac, z czego mogliśmy uzyskać ponad 20 mln zł. Dyrektor nie wyraził zgody, odrzucił propozycje komitetu protestacyjnego co powodowało dalszy postój załogi o jeden dzień. Natomiast w następnym dniu 14 marca 1989 r. dyrektor wystąpił z propozycją a nie z wyrażaniem zgody, na przedstawił propozycje komitetu protestacyjnego tj. 22 mln zł dodatkowo do dotychczasowych podwyżek. Komitet protestacyjny przedstawiając całą załogę stan faktyczny i ostateczny postanowienie dyrekcji próbował przekonać załogę o korzystnej i ostatecznej decyzji, na co załoga nie wyraziła zgody. Rozumiejąc stanowisko załogi wspomniemy o długim okresie postępowania do prac nad podwyżkami. Załoga nie dawała wiary w zapewnienia dyrekcji. W ostatniej fazie rozmów w obecności komitetu protestacyjnego, dyrekcji, rady pracowniczej, związków zawodowych załoga rozumiejąc sytuację gospodarczą przedsiębiorstwa zaufała i wyraziła zgodę na ostateczną decyzję.

W wynegocjowanych podwyżkach płac, które wyniosły 15.000 zł na osobę, nie zgadzała się ze średnią podaną przez prasę tj. 25-26 tys. zł. Dotyczy tylko ona wąskiej grupy osób o dużym stażu pracy w NZPOW. Załoga po zakończeniu protestu odczuwa niesmak spowodowany niechęcią do takiego sposobu załatwiania sporu płacowego.

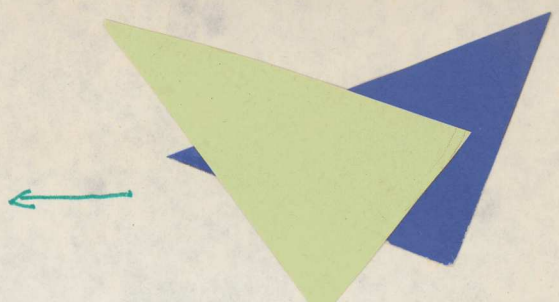
Inne podejście i szybsze decyzje dyrekcji nie doprowadziłyby do takiej sytuacji jaka zaistniała w zakładzie. Jednostronne pobieranie informacji nie wysłuchanie załogi wprowadza w błąd społeczeństwo przynosząc szkodę i uwłacza naszej załodze.

Z poważaniem w imieniu załogi NZPOW

Rada Pracownicza,
Komitet Protestacyjny,
Związki Zawodowe”.

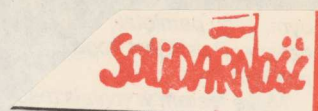
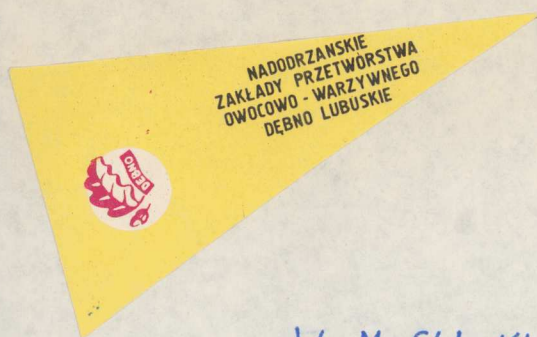
OD AUTORA: Okazuje się więc, że strony występują nie tylko w konfliktach płacowych, ale również w interpretowaniu faktów. Ze swej strony mogę tylko dodać, iż podane w publikacji dane pochodzą od dyrektora NZPOW, z którym — wspólnie z kolegą z PAP — rozmawialiśmy „na gorąco” kilkadziesiąt minut po podpisaniu w NZPOW porozumienia.

ROBERT GORBAT



SIE PO STRONIE PRACOWNIKÓW
I AKTYWNIIE UCZESTNICZYŁY
W NEGOCJACJACH WSKAZUJĄC
WSPÓLNIE Z KOMITETEM
PROTESTACYJNYM ŚRODKI
FINANSOWE NA PODWYŻKI,
O KTÓRYCH TO ŚRODKACH
DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
ZAPOMNIAŁA LUB UDAWAŁA,
ŻE NIC O NICH NIE WIE.
JAK DONIEMY SIĘ
PÓŹNIEJ ŚRODKÓW TYCH
BYŁO ZNACZNIE WIĘCEJ,
ALE ICH WYPŁATA BYŁA
W SPOSÓB CIĄGŁY NIEMAL
DO KOŃCA ROKU, HAMOWANA.
ŚCIŚLEGO KIEROWNICTWA
ZAKŁADU NIC TEN STRAJK
NIE NAUCZYŁ.

PS. PRZEPRASZAM CZYTAJĄCYCH KRONIKĘ, ZA INFORMACJĘ O STRAJKU, KTÓRA MA CHARAKTER KOMENTUJĄCY ZDARZENIE — KRONIKARZ NIE POWINIEN KOMENTOWAĆ FAKTÓW.



W M-CU KWIETNIU 1989 ROKU Utworzona
została w przedsiębiorstwie Komisja Założycielska
niezależnego samorządowego związku zawodowego
„Solidarność”.

W dniu 23 maja 1989 roku odbyło się zebranie
wyborcze N.S.Z.Z Solidarność NZPOM w Dębnie

członkowie nowego związku zawodowego
wybrali przewodniczącego i komisję zakładową.
Skład komisji zakładowej NSZZ Solidarność w NZPOM
Dębno jest następujący :

Kazimierz ROŚKAW — Przewodniczący

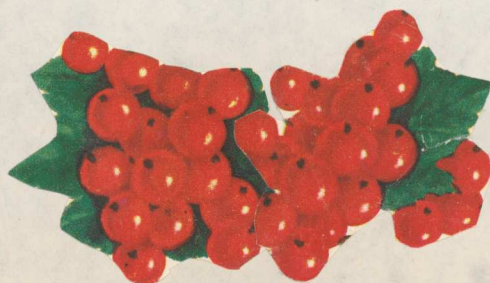
Antoni KOWALCZEWSKI — Viceprzewodniczący

Halina WIĄZEK — Viceprzewodniczący

Halina BOCHNAK — Sekretarz

Bogdan SURMACZ, Wojciech HOFFMAN, Marek PEREĆ

— członkowie



WYBORY



Rady Pracowniczej i Delegatów

W MIESIĄCU MAJU 1989 ROKU UPYŁYŁA
KADENCJA SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO NZPOW W DEBNIE.

ZAKŁADOWA KOMISJA WYBORCZA, KTÓREJ ZADA-
NIEM BYŁA ORGANIZACJA WYBORÓW DO NOWEJ RADY PRA-
COWNICZEJ I NOWYCH DELEGATÓW ZAŁOGI ZAKOŃCZYŁA
PRACĘ 29.06.1989 ROKU.

NOWA RADA PRACOWNICZA UKONSTYTUOWAŁA
SIĘ NA SWYM PIERWSZYM POSIEDZENIU W DNIU 3.07.89 R.
A JEJ SKŁAD PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

HaliŃa SŁUGOCKA	- Przewodniczący
Staniśława KURCZYŃSKA	- Z-ca Przewodniczącego
Jan WOŁCZAK	- Z-ca Przewodniczącego
Danuta SIERPIŃSKA	- Sekretarz

Zbigniew HRUSZOWIEC, Staniśław TRYBEL, Bogusław
DALMAN, Henryk ERLING, Maria DWORACZYŃSKA, Krystyna
KURPIŃSKA, Elżbieta STELNASIK, Wojciech HOFFMAN, Mirosław
OLOBRY, Krystyna GIERUSZYŃSKA, Ryszard GOŁDYŃ

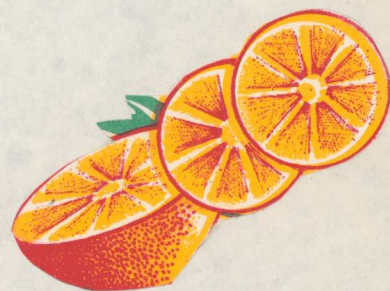
- członkowie

PRACOWNICY ZAKŁADU WYBRALI 47 DELEGATÓW ZAŁOGI.

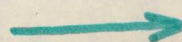


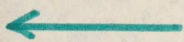
Kampania

1989



KAMPANIA BIEŻĄCEGO ROKU BYŁA PIERWSZĄ, KAMPANIĄ, Z WOLNYM RYNKIEM SKUPU, DLATEGO TEŻ BYŁA INNA NIŻ WSZYSTKIE POPRZEDNIE. PRZESTALIŚMY BYĆ PRAKTYCZNIE JEDNOSTKĄ, KTÓRA MOGŁABY DYKTOWAĆ CENY SKUPU JAK TO BYŁO PRZEDTEM. WYSTĄPIŁA WIĘC KONIECZNOŚĆ DOSTOSOWANIA SIĘ DO NOWYCH WARUNKÓW. TO DOSTOSOWANIE NIE WYPADŁO DOBRZE, PONIEWAŻ DOŚĆ ZNACZNIE OBNIŻYŁ SIĘ SKUP I STĄD TEŻ SPADŁA PRODUKCJA SEZONOWYCH WYROBÓW I PÓŁPRZETWORÓW





OWOCOWYCH.

CENY DYKTOWALI BOGACI LUB BARDZIEJ PRZEDSIĘ-
BIORCZY PRODUCENCI I PRYWATNI HANDLOWCY.

URODZAJ NA OWOCE I WARZYWA RÓWNIEŻ NIE
BYŁ NAJLEPSZY Z UWAGI NA BEZŚNIEŻNĄ, ZIMĄ
I SUCHĄ WIOSNĄ. JUŻ NA POZĄTKU SIERPNIĄ
PRAKTYCZNIE KAMPANIĄ ZOSTAŁĄ ZAKOŃCZONA / POZĄ-
SKUPEM JABŁEK / . SKRÓCONE ZOSTAŁY UMOWY O PRA-
CĘ Z MŁODZIEŻOWYMI WAKACYJNYMI HUFcami
PRACY ORAZ Z PRACOWNIKAMI SEZONOWYMI, DLA KTO-
RYCH ZABRAKŁO PRACY.



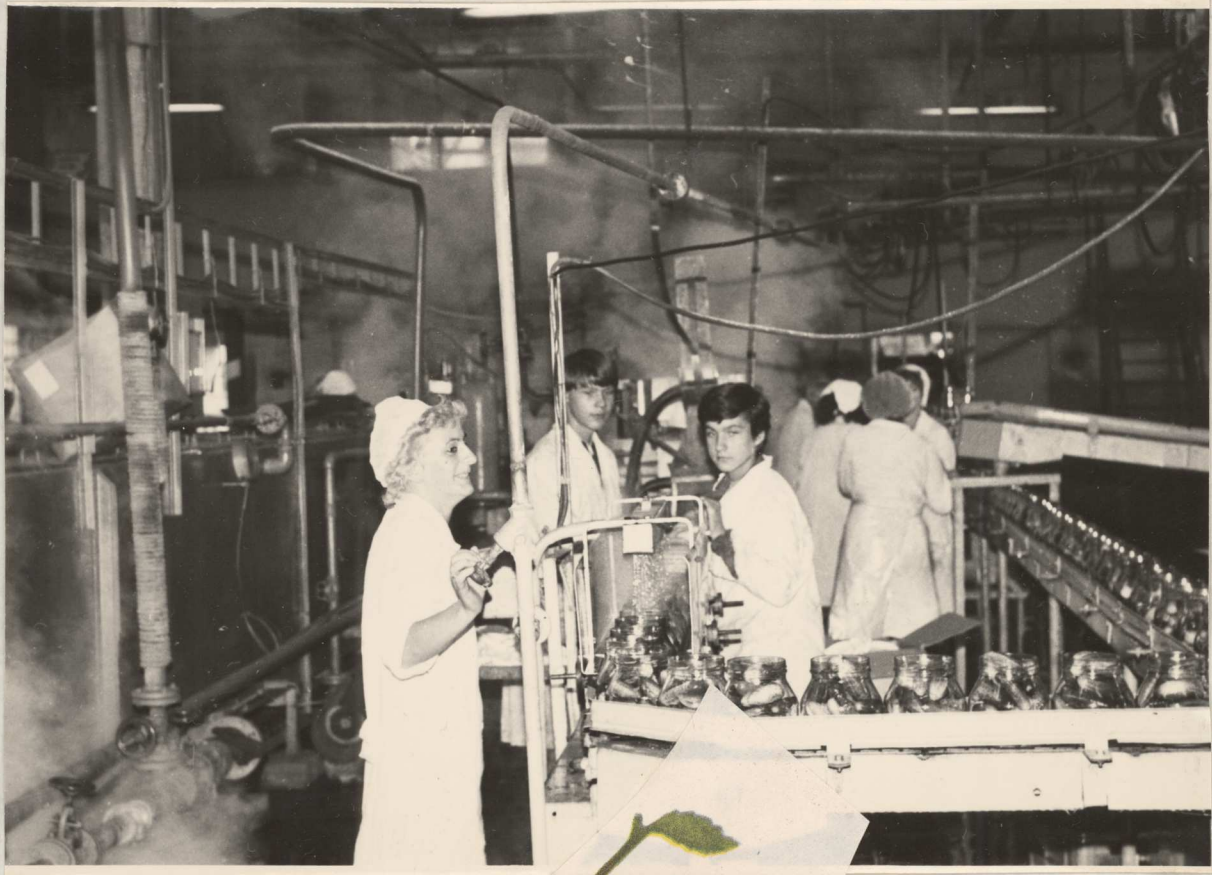
SEZON PRZETWÓRCZY I PRZYGOTOWANIE WYROBÓW DO WYSUŁKI - FOTOGRAFOWAĆ

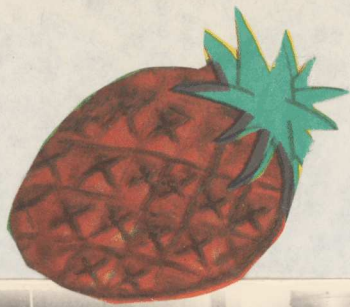
ZBIGNIEW PIELICHOWSKI











ZMIANY ORGANIZACYJNE

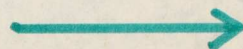
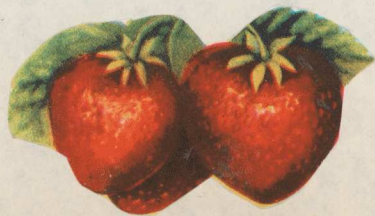
I KADROWE

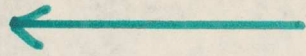
■ W II KWARTALE 1989 ROKU NA SKUTEK POROZUMIENIA PODPISANEGO PRZEZ DYREKTORA Z KOMITETEM PROTESTACYJNYM PO ZAKOŃCZENIU STRAJKU PODJĘTE ZOSTAŁY DZIAŁANIA ORGANIZACYJNE I OSZCZĘDNOŚCIOWE, POLEGAJĄCE NA ZMNIEJSZENIU ZATRUDNIENIA I OGRANICZENIU ILOŚCI GODZIN NADLICZBOWYCH.

POWSTAŁA W CZASIE KAMPANII SYTUACJA ZE SKUPEM NIEJAKO WYMUSIŁA REALIZACJĘ TYCH LISTAŁEŃ.

JUŻ W M-CU CZERWCU 89 R. NASTĄPIŁA CZĘŚCIOWA BLOKADA PRZYJĘĆ NOWYCH PRACOWNIKÓW A PEKNA W OSTATNICH MIESIĄCACH ROKU. OBNIŻENIU ULEGŁA ILOŚĆ GODZIN NADLICZBOWYCH.

■ W MIESIĄCU SIERPNIU 89 R. PODJĘTA ZOSTAŁA DECYZJA O ROZWIĄZANIU 10-M STACJONARNEGO TŁUFA PRACY. UMOWA Z KW OHP W GORZONIE WYGAŚNIE 31.08.1990 R.





Z DNIEM 1.07.89 R. POWOLANY ZOSTAŁ
A Z DNIEM 31.08.89 R. ODWOLANY ZOSTAŁ ZE STA-
NOWISKA ZASTĘPCY DYREKTORA DS HANDLOWYCH
TADEUSZ TROŚCIANKO. MOŻNA BY NAZWAĆ GO BEZ
PRZESADY "SEZONOWYM DYREKTOREM".



Kto będzie górą?

DĘBNO. Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo Warzywnego muszą dobrze pogłównkować aby wyjść na swoje w warunkach, kiedy należy się liczyć z klientem. Nie może już sobie pozwolić na magazynowanie towaru, ponieważ bank nalicza wysokie odsetki. Za milion kredytu obrotowego trzeba w stosunku rocznym zapłacić 2,2 mln zł. To jeszcze preferowane oprocentowanie. Gdyby NZPOW nie produkowały przetworów warzywno-mięsnych, a tylko wino, odsetki byłyby znacznie wyższe.

Ze zbytem tych pierwszych — też wcale nie łatwo. Odbiorcy bowiem reflektują przede wszystkim na takie przetwory, które najchętniej sprzedawane są w handlu detalicznym. To skłania producenta do szukania klientów, gdzie tylko się da. Fakt, że udaje się upłynić pełny asortyment konserw i że nie ma w magazynie zapasów, opłacono znacznym wysiłkiem i dużą operatywnością. Konkurencja w branży jest bowiem obecnie ostrzejsza niż kiedykolwiek, a odbiorcy też dążą do minimalizowania własnych zapasów towarowych. Skłoniło to zakłady do rozszerzenia asortymentu. Podjęto m.in. produkcję żeberek w ja-

rzynach, fasolki z wieprzowiną, konserw wieprzowych w tłuszczu, a wkrótce w ofercie znajdzie się również paprykarz wołowy.

Gorzej z winem, z którego sprzedaż nie było dotąd jakiegokolwiek problemu. Ten towar szedł od ręki jeszcze we wrześniu br. I oto na ostatniej giej dzie zamiast 1,4 mln litrów, z trudem zakontraktowano 800 tys. l. W przedsiębiorstwie panuje pogląd, że przyczyną spadku zainteresowania tkwi w imporcie. Na rynku pojawiły się zagraniczne wina w cenie niewiele wyższej od dębnowskich. Wiadomo więc po jakie wino sięgną klienci mając do wyboru gronowe za 7-8 tys. zł oraz dębnowskie — z rodzimych owoców — po 6-7 tys. zł. Ograniczono już produkcję wina do jednej zmiany, a mimo to brak nabywców. Ten towar sprzedaje się obecnie najtrudniej.

Rozpoczęły się zmagania o pozostanie na rynku. Najwięcej szans w rywalizacji mają ci, którzy proponują klientom najlepsze — w szerokim rozumieniu tego słowa — warunki. Jaki los czeka NZPOW w Dębnie, okaże się w najbliższych miesiącach. JAR

"GAZETA LUBUSKA" ZAMARTWIA SIĘ NASZYMI
KŁOPOTAMI ZE ZBYTEM WINA.

RADA PRACOWNICZA
Nadodrzańskich Zakładów
Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
w Dębnie Lubuskim, ul. Żymierskiego 2-4

**ogłasza KONKURS na stanowisko
DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA.**

Warunki:

1. Wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne.
2. Staż pracy minimum 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym.
3. Preferowany wiek do 50 lat.
4. Dobry stan zdrowia.

Wymagane dokumenty:

1. Zgłoszenie udziału w konkursie.
2. Kwestionariusz osobowy z fotografią.
3. Życiorys.
4. Odpis dyplomu.
5. Opinie zawodowe z ostatnich 5-ciu lat pracy.
6. Zaświadczenie o stanie zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego.
7. Dokumenty stwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy.

Dla kandydatów z zewnątrz przewiduje się możliwość uzyskania mieszkania.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem przedsiębiorstwa z dopiskiem: „Rada Pracownicza”.

Informacje o zakładzie można uzyskać w dziale spraw pracowniczych, tel. 20-11 wew. 240.

Zastrzega się prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyny.

Z-1090-1

Z DNIEM 8 LISTOPADA 1989 R. WOJENODA GORZONSKI
PO ZASIĘNIĘCIU OPINII RADY PRACOWNICZEJ ODHOKAŁ
MGR INŻ. TADEUSZA PONAGĘ ZE STANOWISKA DYREKTORA
NACZELNEGO NZPON W DĘBNIE.

JEDNOCZEŚNIE Z TYM DNIEM PONOŁAŁ NA STANO-
WISKO TYMCZASOWEGO DYREKTORA MGR INŻ. WŁADYSŁAWA
KURCZYŃSKIEGO, KTÓRY ZATRUDNIONY JEST U NAS
NA STANOWISKU GŁÓWNEGO TECHNOLOGA.

19 grudnia 1989 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony
pracownik

CZESŁAW WOŁCZYŃSKI

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE Zmarłego
składają

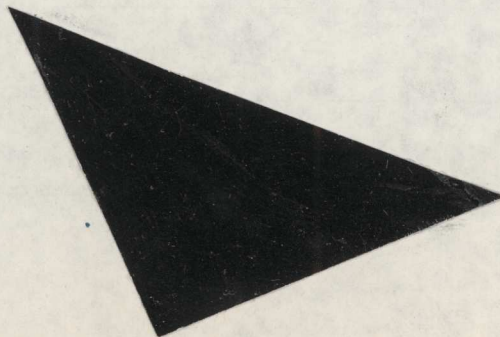
dyrekcja i załoga Nadodrzańskich Zakładów
Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Dębnie.

K-8852

W DNIU 19 GRUDNIA 1989 R. ZMARŁ NAGLE
NASZ PRACOWNIK, MISTRZ PRODUKCJI

Czesław WOŁCZYŃSKI

TEGO CECHA, BYŁA PRZED W SZYTKIM RA-
DOŚĆ ŻYCIA. ZAWSZE POGODNY, WESOŁY
I DOWCIPNY. PRZEŻYŁ SWE KRÓTKIE ŻYCIE
W RADOŚCI A W NASZEJ PAMIĘCI POZOSTA-
NIE JAKO WSPANIAŁY KOLEGA I PRZYJACIEL.



WYNIKI EKONOMICZNE ZA 1989 ROK

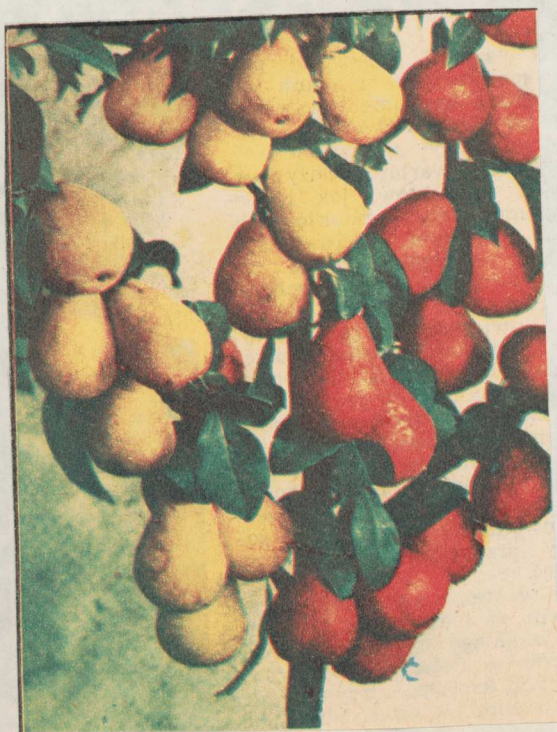
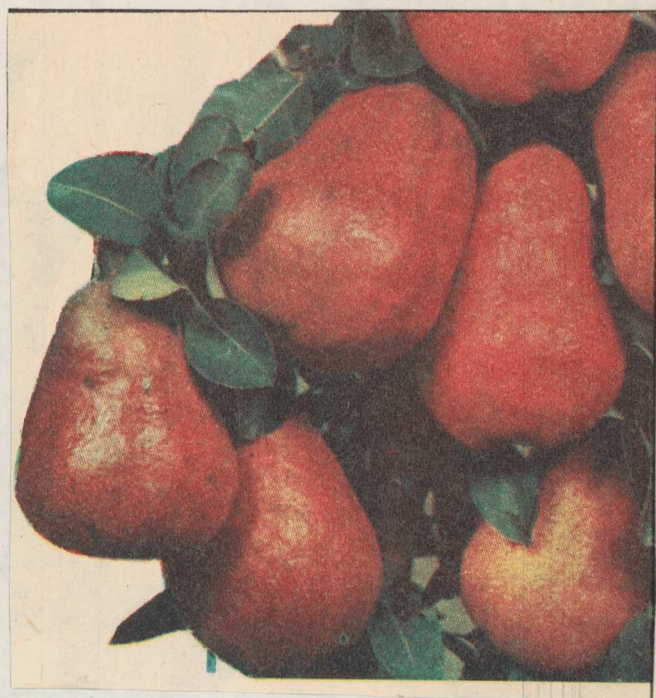
W 1989 ROKU PRZEDSIĘBIORSTWO WYPRODUKOWAŁO 11.458 TON WYROBÓW GOTOWYCH T J O 19,1% MNIEJ NIŻ W ROKU POPRZEDNIM, NA CO SZCZEGÓLNY WPŁYW MIAŁA PRODUKCJA KAMPANIJNA (KOMPOTY, GROSZEK, FASOLA, OGÓRKI)

WARTOŚĆ PRODUKCJI WYNIOSŁA 19 MLD ZŁOTYCH I BYŁA TRZYKROTNIE WYŻSZA NIŻ W 1988 ROKU.

ZATRUDNIENIE OGÓŁEM OBNIŻYŁO SIĘ O 6,7% A ŚREDNI STAN W 1988 ROKU WYNOŚIŁ 580 OSÓB. ŚREDNIA PŁACA UKSZTAŁTOWAŁA SIĘ NA POZIOMIE 135.879,-ZŁ I BYŁA 3,5 KROTNIE WYŻSZA NIŻ W 1988 ROKU. ŚREDNIA PŁACA Z PREMIA, Z ZYSKU WYNIOSŁA 160.103,-ZŁ NA 1 ZATRUDNIONEGO

SPRZEDAŻ OGÓŁEM PRZEKROCZYŁA 17 MLD ZŁ I BYŁA 3 KROTNIE WYŻSZA NIŻ W ROKU UBIEGŁYM W TYM SPRZEDAŻ NA EKSPORT - 412 MLN ZŁ. ZYSK DO DYSPOZYCJI PRZEDSIĘBIORSTWA WYNIOSŁ 1 MLD ZŁ.

OGÓLNIĘ BIORĄC PRZEDSIĘBIORSTWO MIMO NIEKORZYSTNEJ KAMPANII, UZYSKAŁO DOBRE WYNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE ZA 1989 ROK.

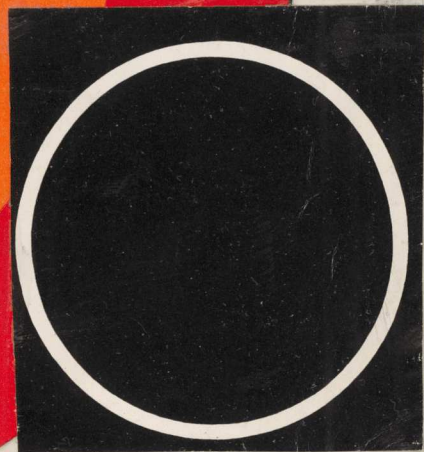


31.12.1989 r.

TEKST I OPRAC. GRAF. K0



9 9



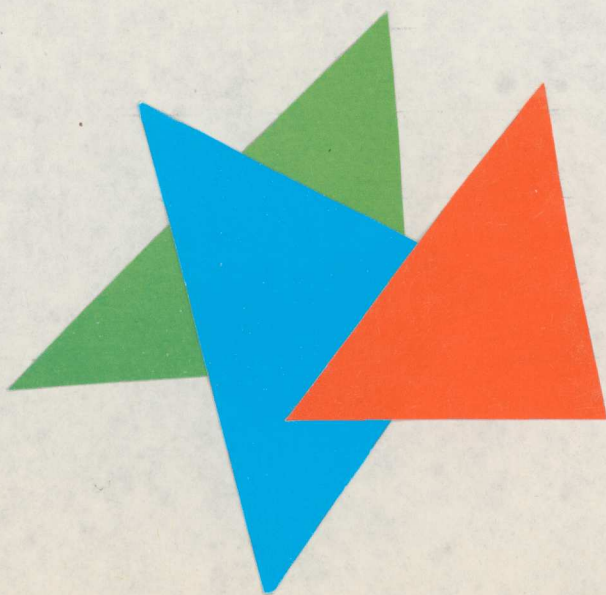


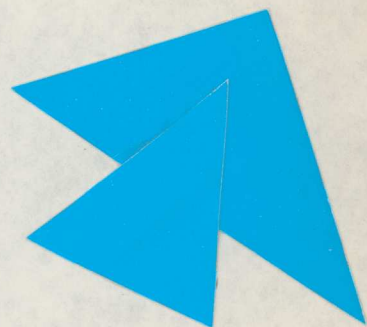
PRACOWNICY ZRZESZENI W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH OPZZ WYBRALI W DNIU 27.01.1990 ROKU NOWY ZARZĄD.

W SKŁAD ZARZĄDU WESZLI :

SIERPIŃSKI	Kazimierz	- PRZEWODNICZĄCY
JANBOUSKA	Janina	- V-CE PRZEWODNICZĄCY
WIDECKI	Stefan	- SEKRETARZ

ORAZ CZŁONKOWIE : MARCZAK Zbigniew, ANDRZEJEWSKA Irena, PLANETA Marian, KIEŁBASA Małgorzata, RUTKOWSKA Teresa, OGRODOWSKI Edward, HUSZCZA Maria, LEWANDOWSKI Leon.





W WYNIKU KONKURSU I POZYTYWNEJ LICHWAKI
RADY PRACOWNICZEJ, Z DNIEM 16 STYCZNIA
1990 ROKU WOJENODA GORZONSKI PONBŁĄK
NA STANONISKO DYREKTORA NACZELNEGO
NZPOW W DĘBNIE MGR INŻ. WŁADYSŁAWA
KURCZYŃSKIEGO, ZAJMUJĄCEGO DOTĄD STANO-
WISKO TYMCZASOWEGO DYREKTORA.



Z DNIEM 16 STYCZNIA 1990 ROKU
DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA PO-
WOŁAŁ NA STANOWISKO ZASTĘPCY
DYREKTORA DS TECHNICZNYCH
KOL. ANTONIEGO ARCISZA, KTÓRY
OD 8.11.1989 ROKU PEŁNIŁ
CZASOWO TE OBOWIĄZKI.

PRZEDTEM KOL. ANTONI
ARCISZ ZAJMOWAŁ STANOWISKO
SZEFA PRODUKCJI.



Z DNIEM 1. 04. 1990 ROKU ODSZEDŁ NA EMER-
RYTURĘ KOL. ZENON DRYGAS - ZASTĘPCA
DYREKTORA DS EKONOMICZNYCH - GŁÓWNY
KSIĘGOWY N/ PRZEDSIĘBIORSTWA.

BYŁ DŁUGOLETNIM PRACOWNIKIEM NZPON
W DĘBNIE. ŁĄCZNIE Z INNYMI ZAKŁADAMI
PRZEPRACOWAŁ PONAD 44 LATA.





P. ZENON DRYGAS OTRZYMUJE Z RĄK DYREKTORA PAMIĄTKOWY
Puchar



PAMIĄTKOWE ZDJEĆIE Z PRACOWNICAMI SŁUŻB
EKONOMICZNO - FINANSOWYCH.

NADODRZAŃSKIE ZAKŁADY
PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO-WARZYWNEGO

PRZEDSIĘBIEMSTWO PAŃSTWOWE
W DĘBNIE LUBUSKIM



Mamy za dużo dżemów?

Pytanie postawione w tytule brzmi prowokująco i powinno spowodować jak sądzę, że odezwą się ci, którzy wiedzą jak przedstawia się sprawa przetwórstwa owocowo-warzywnego. Do postawienia takiego pytania sprowokowały mnie także rozmowy w Nadodrzańskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim.

Zatrważające dane podał mi zastępca dyrektora zakładów, Antoni Arcisz informując, że w pierwszym kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, produkcja dżemów, powidel, kompotów soków owocowych, konserw warzywno-mięsnych i innych przetworów zmniejszyła się o ponad 40 proc. Nie ma zbytu. Handel zamawia niewielkie ilości przetworów owocowo-warzywnych. Jeśli te tendencje się utrzymają, to w bieżącym roku zakłady zamiast 14 tysięcy ton przetworów owocowo-warzywnych wyprodukują nie więcej jak 7 tysięcy ton. Trzeba będzie też drastycznie zmniejszyć zatrudnienie.

Zwiedzając sklepy w miastach i wsiach w oczy rzucają się dżemy, powidła, soki i inne przetwory owocowo-warzywno-zalegające półki, pojemniki. Niewiele jest kupujących. W porównaniu do roku ubiegłego — jak informują sprzedawcy — popyt na te artykuły zmniejszył się co najmniej o jedną trzecią.

Klienci liczą każdy grosz. A przetwory owocowo-warzywno, podobnie jak i inne artykuły spożywcze drożeją niemal z dnia na dzień. Tymczasem spożycie owoców i warzyw oraz ich przetworów stawia nasz kraj na jednym z ostatnich miejsc w Europie.

Moi rozmówcy w dyrekcji zakładów w Dębnie twierdzą, że handel pobiera zbyt dużą marżę stosując zasadę: **mało sprzedać — dużo zarobić**. Na dowód przytaczają następujący przykład. W sklepach zakładowych, gdzie stosuje się marżę 15-procentową konserwa tyrolska (wieprzowina z wołowiną) 380 gramów netto kosztuje 5.800 zł, zaś w sklepie geesów i PSS „Społem” sprzedaje się ją po 7.200 zł i 7.800 zł. Podobnie jest z innymi wyrobami, bowiem handel detaliczny wiejski i miejski stosuje marżę od 30 do 50 procent.

Ale nie bez winy są producenci. Przedstawiciele handlu są zgodni co do tego, że większość producentów nie uw-

zględnia wymagań gry wolnorynkowej. Mówia: „Nie mamy żadnych kłopotów ze zbytem dżemów, powidel, miódów w plastikowych opakowaniach o pojemności od 5 dag do 15 dag, soków w opakowaniach tekturowych o pojemności 0,15 litra i 0,25 litra. Niestety zakłady w Dębnie podobnie jak większość fabryk w kraju oferują nam przetwory owocowo-warzywno w opakowaniach od 0,5 kilograma do 5 kg, soków, kompotów w butelkach, słoikach od 0,5 litra do 5 litrów. Są to wielkości przydatne w zbiorowym żywieniu, a nie dla cztero- lub pięcioosobowej rodziny”. Jedyną odpowiedzią w dyrekcji Nadodrzańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim było wzruszenie ramion i krótkie wyznaczenie: „Kiedyś nikt nie wybrzydzał na duże opakowania, byle było ich jak najwięcej”. No cóż, czasy się zmieniają i trzeba liczyć się z wymaganiami rynku. Zresztą, zrozumieli to już w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Miedzychodzie, gdzie będą zastosowane linie do opakowań jednorazowych, plastikowych i tekturowych o pojemności od 5 dag i 0,15 litra.

LEON GAŚSIOR

„GAZETA LUBUSKA” 6.04.1990 R.

ZASTANAWIA SIĘ DLACZEGO NIE

SPRZEDAŁ SIĘ NASZE DŻEMY

Na przełomie...



SKOMPLIKOWAŁA SIĘ SYTUACJA EKONOMICZNO -
FINANSOWA PRZEDSIĘBIORSTWA W I KWARTALE 1990 ROKU.

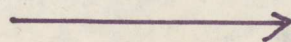
PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE ZNACZNIE OGRA-
NICZYŁY ZAKUPY NASZYCH WYROBÓW. WZROŚŁY CENY,
ZAMROŻONE ZOSTAŁY PRAKTYCZNIE PRACE.

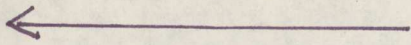
HAMULEC INFLACYJNY ZADZIAŁAŁ SKUTECZNIE,
PONODUJĄC POWAŻNE OGRANICZENIE POPYTU.

ZACZĘLIŚMY ZATEM PROWADZIĆ W CZĘŚCI DZIAŁALNOŚĆ
HANDLOWĄ, WE WKASNYM ZAKRESIE Z POMINIĘCIEM JED-
NOSTEK HANDLOWYCH POPRZECZ INTENSYFIKACJĘ SPRZEDA-
ŻY NASZYCH WYROBÓW W SKLEPIE ZAKŁADOWYM I POPRZECZ
SPRZEDAŻ KOMISOWĄ.

SYTUACJA W M-CU MARCU 1990 ROKU LILEGAŁ
NIEZNACZNEJ POPRAWIE, HANDEL PONOWI ZACZYNA DOSTO-
SOWYWAĆ SIĘ DO NOWYCH WARUNKÓW. W DALSZYM CIĄGU
JEDNAK ZAPASY WYROBÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W MAGA-
ZYNACH ZAKŁADU SĄ WYSOKIE.

CZĘŚĆ PRACOWNIKÓW KORZYSTAŁA Z ZALE-
GŁYCH URLOPÓW, NIEKTÓRZY Z BEZPŁATNYCH, SZCZEGÓŁ-
NIE CI, KTÓRZY PODJĘLI PRACĘ ZAROBKOWĄ, NA





1
CZAS OKREŚLONY W N.R.D.

W KAŻDYM BAŹDŹ RAZIE SYTUACJA JEST NARAZIE NIEPEWNA. WYMUSZA ONA PODEJMOWANIE NOWYCH NIEZNANYCH DOTĄD I NIEPRAKTYKOWANYCH DZIAŁAŃ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH, CZĘSTO NIEKORZYSTNYCH DLA PRACOWNIKÓW TAKICH JAK - ZWOLNIENIA Z PRACY ZA NYPOWIĘDZENIEM UMOWY (28 PRACOWNIKÓW), NYPOWIĘDZENIA ZMIENIAJĄCE, OGRANICZAJĄCE I ZMNIEJSZAJĄCE ZATRUDNIENIE W BIURACH, PONOSZENIE PRZEZ PRACOWNIKÓW DOJEŻDZAJĄCYCH DO PRACY PEŁNYCH KOSZTÓW PRZEJAZDÓW ITP. JEDNOCZEŚNIE NASTĄPIŁA PEŁNA BLOKADA PRZYJĘĆ DO PRACY NOWYCH PRACOWNIKÓW.



Z ŻYCIA SAMORZĄDU



W DNIU 28.04. ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE DELEGATÓW ZAŁOGI. DELEGACI LICHWALILI PODZIAŁ ZYSKU ZA 1989 ROK. NIE DOSZŁO DO WYDANIA POZYTYWNEJ OPINII W SPRAWIE ZMIAN W ZAKŁADOWYM POROZUMIENIU PŁACOWYM.

WNIESIONE POPRAWKI PRZEZ OBIE STRONY POROZUMIENIA I DELEGATÓW DO PROJEKTU ZAKŁADOWEJ KOMISJI NIE ZNALAZŁY AKCEPTU WSZYSTKICH UCZESTNICZĄCYCH W ZEBRANIU STRON, STĄD TEŻ POSTANOWIONO WRÓCIĆ DO SPRAWY PO WYLICZENIU SKUTKÓW FINANSOWYCH PROPONOWANYCH ZMIAN

W CZASIE OBRAD NRĘCZONE ZDSTAKY PRACOWNIKOM ODZNAKI HONOROWE. „ZA ZASŁUGI DLA WOT. GORZONSKIEGO” ODZNAKĘ OTRZYMAŁ MGR INŻ. WŁADYSŁAW KURCZYŃSKI - DYREKTOR NZPOU, „ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO” JANINA GĄSECKA - MISTRZ I BOLESŁAW JANISZEWSKI - MECHANIK.

ZMIANY KADROWE

● Z DNIEM 1.03.1990, DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA POWIERZYŁ OBOWIĄZKI GŁÓWNEGO TECHNOLOGA KOL. MARII JANISZEWSKIEJ, ZATRUDNIONEJ NA STANOWISKU TECHNOLOGA.

● Z DNIEM 27.04.1990, DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA POWIERZYŁ OBOWIĄZKI KIEROWNIKA WYTWÓRNI WIN KOL. WIESŁAWOWI DUDZIŃSKIEMU, ZATRUDNIONEMU DOTYCHCZAS NA STANOWISKU MISTRZA PRODUKCJI.

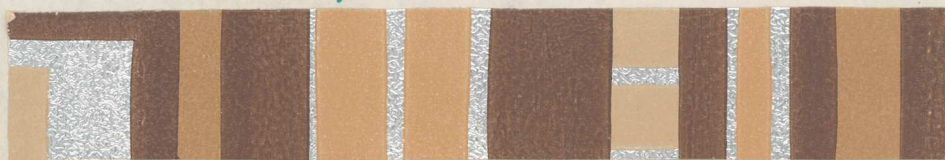


Z DNIEM 1 CZERWCA 1990 ROKU
DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA POWOŁAŁ NA
STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
MGR DANUTĘ SULLIKOWSKĄ, ZATRUDNIONĄ
PRZEDTEM W PGK.M W KOSTRZYNIĘ N/O.

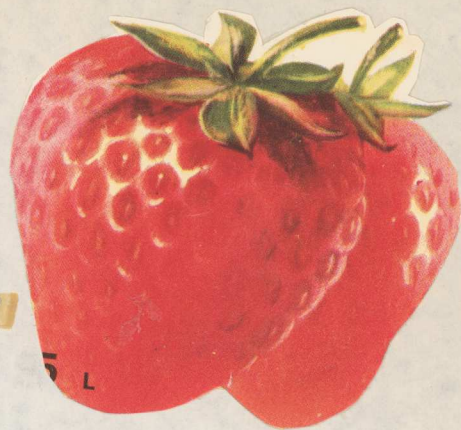
MGR DANUTA SULLIKOWSKA JEST
Z WYKSZTAŁCENIA MAGISTREM EKONOMII I PO-
SIADA 13 LETNI STAŻ PRACY.

Porozumienie

DYREKTOR NZPOW W DĘBNIE ORAZ PRZEWODNICZĄCY: NSZZ SOLIDARNOŚĆ I ZZ PRACOWNIKÓW NZPOW PODPISALI Z MOCĄ OBOWIĄZUJĄCĄ, OD 1 CZERWCA 1990 R. ZNOWELIZOWANE POROZUMIENIE W SPRAWIE ZAKŁADOWEGO SYSTEMU WYNAGRODZANIA. NOWE POROZUMIENIE UJMUJE W JEDNOLITYM TEKST DOTYCHCZASOWE POROZUMIENIE WRAZ Z 6 PROTOKOŁAMI DODATKOWYMI ORAZ ZMIANAMI ^{NIEKTÓRYMI} ZGŁOSZONYMI PRZEZ ZAKŁADOWĄ KOMISJĘ, KTÓRA OPRACOWYWAŁA NOWY PROJEKT, JAK TEŻ NIEKTÓRYMI POPRAWKAMI ZGŁOSZONYMI PRZEZ DELEGATÓW I DYREKTORA. POROZUMIENIE TO JEST TYPOWYM DOKUMENTEM KOMPROMISOWYM.



Pożegnanie ze Szkołą



W DNIA 8 CZERWCA 1990 ROKU ZAKOŃCZY-
ŁY 3 LETNIA, PRAKTYCZNA, NAUKĘ ZAWODU UCZENNICIE
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ.

JEST TO JUŻ OSTATNIA KLASA, KTÓRA W NASZYM
PRZEDSIĘBIORSTWIE ODBYWAŁA NAUKĘ ZAWODU.

SZKOŁA ZAWODOWA O TYM PROFILU NA-
UCZANIA ZOSTAŁA TYM SAMYM ROZWIĄZANA.

DĘBNO

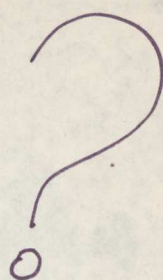
DĘBNO



JAKA

BĘDZIE

KAMPANIA



90

PRZYGOTOWANIA DO TEGOROCZNEJ KAMPANII PRZEBIEGAŁY W MNIEJ NERWOWEJ ATMOSFERZE NIŻ TO BYŁO W LATACH POPRZEDNICH, MIMO ŻE WIADOMYM BYŁO, ŻE ROZPOCZNIE SIĘ BARDZO WCZEŚNIE.

W RZECZYWISTOŚCI PROGNOZY SPRAWDZIŁY SIĘ, BO JUŻ 5 CZERWCA 1990 ROKU WYPRODUKOWALIŚMY PIERWSZE TONY KOMPOTU TRUSKAWKOWEGO. MIMO TO NIE MA WIĘKSZYCH SZANS NA WYSOKI SKUP OWOCÓW I WARZYW, PRZEDE WSZYSTKIM Z TEGO POWODU, ŻE NIE ZANOSI SIĘ NA DOBRĄ URODZAJ. KWIETNIOWY MRÓZ ZNISZCZYŁ PLANTACJE GŁÓWNIEM CZARNEJ PORZECZKI ORAZ SADY OWOCOWE A MAJOWA SŁUSZA SPOWODOWAŁA NISKIE ZBIORY TRUSKAWKI I GROCHU.

SYLWETKI

DEBNO

PRACOWNIKÓW

ROZPOCZYNAMY W DNIA DZISIEJSZYM T.J. 11.06.90R. KONTYNUACJĘ PRZERWANEGO NA KILKA LAT CYKLU W „KRONICE” NT. PREZENTACJI SYLWETEK PRACOWNIKÓW N-PRZEDSIĘBIORSTWA. ZMIENIAMY NIECO FORMĘ TEJ PREZENTACJI A MIANOWICIE PRAGNIEMY POKAZAĆ ICH NA ZDJĘCIU ORAZ OPowiedzieć NIE TYLKO O TYM CO ZAWIERAJĄ ICH AKTA OSOBOWE.

OGŁASZAMY POZA TYM, ŻE ZESTAWIENIE KONKRETNÝCH OSÓB PARAMI NA DANEJ STRONIE JEST ZUPEŁNIE PRZYPADKOWE I NIE MOŻE STANOWIĆ PODSTAWY DO JAKICHKOLWIEK DOMYŚLÓW I Z NICZYM SIĘ KOJARZYĆ



Konrad

BOROWSKI

KIEROWNIK PUNKTU ODBIORU SIROWCA, PRZEDTEM KIEROWNIK WINIARNI, ZAOPATRZENIOWIEC, Z-CA KIEROWNIKA DZ. ZAOPATRZE-

NIA. WINIARZ Z WYKSZTAŁCENIA, 40 LAT PRACY ZAWODOWEJ. DŁŻA RUTYNA I DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE. HOBBY: PALENIE TYTONIU.

Kazimierz SIERPIŃSKI



INSPEKTOR BHP I PPOŻ, PRZEDTEM
TECHNIK NORMOWANIA I MISTRZ PRODUKCJI,
TECHNIK TECHNOLOG P.O.W Z WYKSZTAŁ-
CENIA, JEST RÓWNIEŻ SZEFEM ZW. ZAW.
OPZZ, 18 LAT PRACY ZAWODOWEJ, STARSZY
PODOFICER W.P. ENERGETYCZNY I OPERATYW-
NY. DUŻE MOŻLIWOŚCI I PERSPEKTYWY
ZAWODOWE. BEZBŁĘDNY ORGANIZATOR
WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI. WZOROWY
STRAŻAK. HOBBY: CZYNNY SPOŁECZ-
NE.

Jan HUSZCZA



KIEROWNIK DZIAŁU ADMINISTRACYJ-
NEGO, PRZEDTEM ZAOPATRZENIOWIEC,
TECHNIK EKONOMISTA Z WYKSZTAŁ-
CENIA, 21 LAT PRACY ZAWODOWEJ,
BYŁY SPORTOWIEC (PIEKARZ), STAŁO
WYSOKA KONDYCJA FIZYCZNA,
NADAŁ CZYNNY SPORTOWO W RÓŻ-
NYCH DYSCIPLINACH. OPERATYWNY I
DOBRY ORGANIZATOR. HOBBY: WĘD-
KARSTWO, JEDNAK WIĘKSZE SUKCE-
SY W GRZYBOBRANIU.

Danuta KOZŁOWSKA



ZASTĘPCA KIEROWNIKA DZIAŁU FINAN-
SOWO-KSIĘGOWEGO, PRZEDTEM KIEROW-
NIK SEKCJI MATERIAŁOWEJ, TECHNIK
EKONOMISTA Z WYKSZTAŁCENIĄ, 24
LATA PRACY ZAWODOWEJ. WYKONUJE
SWE KSIĘGOWE OBOWIĄZKI TERMINOWO
I ZGODNIE Z REGULAMI. SYMPATYCZNY
KIEROWNIK. OSOBISTE ZAINTERESOWANIA
- NIE UJAWNIONE.

Augustyn COPITA



GŁÓWNY MECHANIK OD 4 LAT, ALE NIE
PO RAZ PIERWSZY W N/PRZEDSIĘBIORSTWIE,
35 LAT PRACY ZAWODOWEJ, TECHNIK MECHANIK
Z WYKSZTAŁCENIĄ, DOBRY ORGANIZATOR PRACY
I FACHOWIEC. CZASEM MA PROBLEMY, ALE
CZY TO TYLKO JEGO WINA?
HOBBY - NIE UJAWNIONE.

Uśmiechnij się...

KAMPANIĘ MAMY W BIEŻĄCYM ROKU MARNA, I TYM SAMYM SMUTNA, DLATEGO TEŻ PRAGNIEMY UPROWADZIĆ DO NASZEJ KRONIKI TROCHĘ HUMORU I WESOŁOŚCI. WYBRAŁEM Z DAWNIEJSZYCH LAT TROCHĘ ZDJEĆ, KTÓRE, NYDAJE MI SIĘ, ŻE SPOWODUJĄ UŚMIECH U PAŃSTWA. SĄ TO PRZEWAŻNIE ZDJECA Z RÓŻNYCH NARAD I ZEBRAŃ, KTÓRE ONEGDAŃ ODBYWAŁY SIĘ DOŚĆ CZĘSTO. POPATRZMY NIĘC...



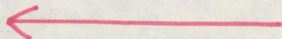
PARTYJNY AKTYW "PRZEKODNIEJ SIŁY NARODU" - SMACZNIE ŚPI



MOŻNA TEŻ SPAĆ
„NA STOJĄCO”



DYREKTOR, KTÓREGO
WIDZIMY NA ZDJĘCIU LWIEL-
BIAŁ RÓŻNE ZABAWY I
IGRASZKI



SPOKOJNIE PANOWIE! SPOKOJNIE.....



O CO TU CHODZI? TRUDNO POWIEDZIEĆ... GRATULACJE.....
DLA FOTOGRAFA.

/ Zdjęcie pochodzi z zakończenia nauki zawodu TPS /



- Z WYCIĘCZKI DO MIEDZYRZECZA
/ bez komentarza /



WEDŁUG PĘCI I WAGI



A pan tu czego..?



UŚMIECH KOBIETY



A CI DWAJ TO Z CZEGO SIĘ
CIESZĄ ?

UŚMIECH PREZESA.....

KOŁA WĘDKARSKIEGO
!





PRZYSZLI JUŻ PIERWSI MANIFESTANCI.....



UŚMIECHAĆ SIĘ W TAKIEJ SYTUACJI TO JUŻ LEKKA PRZESADA



Panie Stelanie!

.... spokojnie

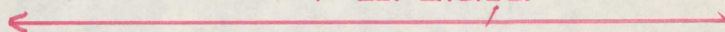


..... bez nerwów

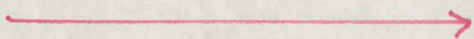


Bajka na „dobranockę”

.... ale chyba nudna
i za długa



Coś tu czuć!



Panie Inspektorze!
— do pracy!

o! nie przed obiektyw



SMUTNE JEST ŻYCIE
KSIĘGOWEJ

.... A WESOŁE
.... SOCJALNEGO



POŻEGNANIE Z OHP

Z DNIEM 28.06.1990 R. ZAKOŃCZYŁ U NAS PRACĘ 10-11 ZEŃSKI STACJONARNY HUFIEC PRACY, KTÓRY PRACOWAŁ U NAS 15 LAT. HUFIEC WPISAŁ SIĘ W HISTORIĘ ZAKŁADU JAKO ZESPÓŁ MŁODYCH LUDZI, KTÓRZY PRZYSZLI TU BY ZDOBYĆ ZAWÓD, UKOŃCZYĆ SZKOŁĘ I UZYSKAĆ PEWNE PODSTAWY DO SAMODZIELNEGO ŻYCIA.

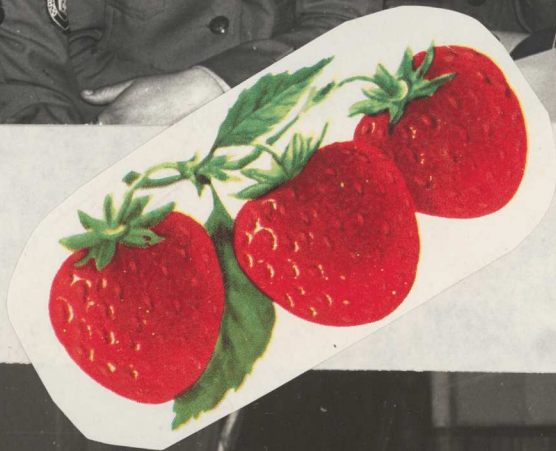
PRZEZ 15 LAT HUFIEC UKOŃCZYŁO OKOŁO 1000 DZIEWCZĄT. CZY POSTAWIONE PRZED NIMI ZADANIA I CELE ZOSTAŁY SPEŁNIONE ?

NA TAK POSTAWIONE PYTANIE NALEŻAŁOBY ODPOWIEDZIEĆ TWIERDZĄCO, DLATEGO PONIEWAŻ TAK DUŻA GRUPA MŁODYCH LUDZI UKOŃCZYŁA SZKOŁĘ, ZDOBYŁA ZAWÓD, PRZESZŁA DOJŚĆ TRUDNĄ, DROGĘ SWEGO ŻYCIA. WIELE Z NICH POZOSTAŁO W DĘBNIE I W ZAKŁADZIE, ZAŁOŻYŁO RODZINY.

SYTUACJA GOSPODARCZA I EKONOMICZNA, RODZĄCE SIĘ ZMIANY W KRAJU SPRAWIŁY, ŻE HUFIEC STAŁ SIĘ NIEPOTRZEBNY. PROBLEM MŁODYCH LUDZI BEZ ZAWODU LUB WYKSZTAŁCENIA JEDNAK POZOSTAŁ, ALE TO JUŻ ZUPEŁNIE INNA SPRAWA.

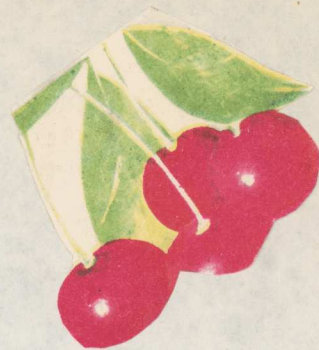
ŻEGNAMY SIĘ NIĘC Z NASZYM DZIEWCZĘTAMI, KTÓRE CZASEM BYŁY PRACOWITE I ZDYSCYPLINOWANE A CZASEM NIEZNOŚNE I NIEGRZECZNE, ALE TO PRZECIEŻ PRZYWILEJ MŁODYCH LUDZI.

DĘBNO









ZMIANY KADROWE



Z DNIEM 15.06.1990 DYREKTOR PRZED-

SIĘBIORSTWA POWIERZYŁ STANOWISKO SZEFA

PRODUKCJI KOL. MGR INŻ. PIOTROWI MARSZAŁ-

KOWI, KTÓRY DOTĄD ZAJMOWAŁ U NAS STANO-

WISKO KIEROWNIKA KONTROLI JAKOŚCI.



Z DNIEM 1.06.1990 DYREKTOR PRZED-

SIĘBIORSTWA POWIERZYŁ STANOWISKO KIEROWNIKA

KONTROLI JAKOŚCI KOL. HALINIE SŁUGOCKIEJ,

ZAJMUJĄCEJ DOTĄD STANOWISKO KIEROWNIKA

LABORATORIUM.

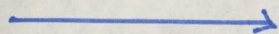


SYLWETKI

DĘBNO

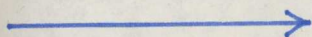
PRACOWNIKÓW

Antoni
SADOWSKI



31 LAT PRACY ZA-
WODOWEJ, DUŻA RU-
TYNA I DOŚWIADCZE-
NIE ZAWODOWE

Władysław
KOWALSKI



35 LAT PRACY ZAWODOWEJ,
SLUSARZ - MECHANIK HYDZIA-
LOWY. JEDEN Z NAJLEPSZYCH
MECHANIKÓW A MOŻE NAJLEP-
SZY. "ZŁOTA RĄCZKA", RACJO-
NALIZATOR, ZASŁUŻONY, WY-
RÓŻNIANY I ODZNACZANY



← Teresa BOJAR

27 LAT PRACY ZAWODOWEJ,
TECHNIK ROZLICZEN¹ PRODUKCJI
NA WYDZIALE III, TECHNIK EKO-
NOMISTA Z WYKSZTAŁCENIĄ,
WZOROWA PRACOWNICA, BEZBŁĘD-
NA, LUBIANA I SZANOWANA



Teresa
SZLISTOWSKA

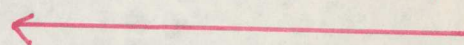
Jadwiga
KALINOWSKA
←

PRACOWNICE BEZPOŚREDNIO PRO-
DUKCYJNE WYDZIAŁU III, NAJLEP-
SZE, WZOROWE, KOLEJNO 35 I
27 LAT PRACY, WYSOKA WYDAJNOŚĆ
PRACY. J. KALINOWSKA PEŁNI
FUNKCJĘ BRYGADZISTKI



Lech

WIĄTROWSKI



26 LAT PRACY ZAWODOWEJ.
PRZYSIĘGŁY WAGOWY, WAŻY
WSZYSTKO DOKŁADNIE I
SOLIDNIE. POMYŁKI WYKLUC-
ZONE.



Genowefa BAJKÓW

18 LAT PRACY ZAWODOWEJ.
KASJER GŁÓWNY PRZEDSIĘBIÓR-
STWA, TECHNIK EKONOMISTA Z WYK-
SZTAŁCENIEM. PŁACI SZYBKO I
BEZ POMYŁEK. WSZYSCY JĄ LU-
BIĄ I KOCHAJĄ, SZCZEGÓLNIE
W DNI WYPŁATY, ALE W DAŁSZYM
CIĄGU PŁACI ZA MAŁO.



← Zdzisława Plichala

29 LAT PRACY ZAWODOWEJ,
MISTRZ PRODUKCJI WYDZIAŁU III,
PRZETWORCA OWOCÓW I WARZYW
Z WYKSZTAŁCENIĄ, DUŻE DOŚWIAD-
CZENIE ZAWODOWE



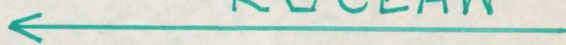
Bolesław
JANISZEWSKI
←

25 LAT PRACY ZAWODOWEJ,
SLUSARZ, TECHNIK MECHANIK
Z WYKSZTAŁCENIĄ, DOBRY FA-
CHOWIEC, DUŻA RUTYNA, RACJO-
NALIZATOR.



Kazimierz

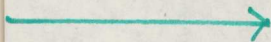
ROŚLAW



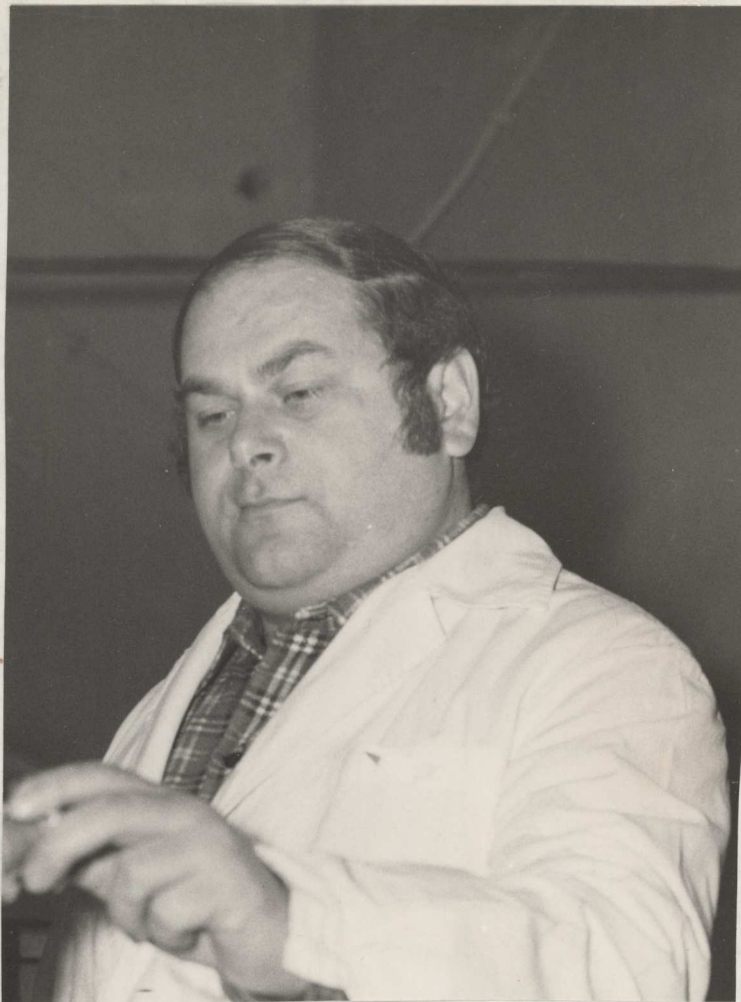
23 LATA PRACY W TYM
15 U NAS . KIEROWCA WZORO-
WY . JEDEN Z NAJLEPSZYCH
W GOSPODARSTWIE SAMOCHO-
DOWYM A POZA TYM CZŁONY
DZIAŁACZ ZWIĄZKOWY , PRZENOD-
NICZACY NSZZ SOLIDARNOŚĆ
W NZPOW .



Edmund
GODZIK



25 LAT PRACY ZA-
WODOWEJ , DOBRY FA-
CHOWIEC , RUTYNIARZ ,
RACJONALIZATOR .



Stefan

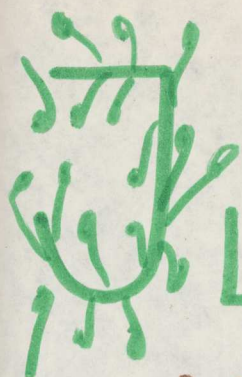
FRYDRYCZAK

←
PRACUJE OD 16 ROKU
ŻYCIA . 37 LAT PRACY,
U NAS 26 LAT,
WINIARZ , DOŚWIADCZE-
NIE ZAWODOWE OLB-
RZYMIE , DYSCYPLINA
BEZ ZARZUTU.



Zbigniew H R A N Y C Z K A

←
30 LAT PRACY ZAWODOWEJ ,
MALARZ BUDOWLANY , RÓWNIEŻ AR-
TYSTYCZNY , WZOROWY PRACOWNIK .
DUŻE DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE ,
MISTRZ W ZAWODZIE .



JUBILEUSZ 45 LECIA NZPO-W W DĘBNIE

W DNIU 31.08.1990 R. UPEŁNYŁO 45 LAT OD
OD DNIA ROZPOCZĘCIA DZIAŁALNOŚCI PRZEZ NZPOW W DĘBNIE.

Z TEJ OKAZJI ODBYŁO SIĘ W PRZEDSIĘBIOR-
STWIE UROCZYSTE SPOTKANIE PRACOWNIKÓW - JUBILETÓW
Z DYREKCJĄ, I PRZEDSTAWICIELAMI SAMORZĄDU I ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH.

DLA 56 PRACOWNIKÓW O NAJDEUŻSZYM STAŻU PRACY
W ZAKŁADZIE DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA MGR INŻ. WŁADYS-
ŁAW KURCZYŃSKI WRĘCZYŁ LISTY GRATULACYJNE I DYPLOMY
UZNANIA ORAZ NAGRODY PIENIĘŻNE.

DYREKTOR PRZYPOMNIAŁ HISTORIĘ NI ZAKŁADU ORAZ ZAPOZ-
NAŁ ZEBRANYCH Z PERSPEKTYWAMI JEGO ROZWOJU.

RÓWNIEŻ Z OKAZJI 45 LECIA ZAKŁADU,
PRACOWNICY WYJECHALI W WOLNĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ NA
WYCIECZKĘ DO MIĘDZYDZROJÓW ORAZ BANILI SIĘ NA ZAKŁADO-
WEJ ZABAWIE.

UROCZYŚCISCI ROCZNICOWE BYŁY SKROMNE ALE BYŁO WESOŁO
I PRZYJEMNIE.

DYREKTORY.....

W 45 LECIU NZPOW ZAKŁADEM KIEROWAŁO
7 DYREKTORÓW NACZELNYCH A OBECNY MGR INŻ.
WŁADYSŁAW KURCZYŃSKI JEST 8 DYREKTOREM FIRMY.

BYLI TO W KOLEJNOŚCI:

Feliks KWIATKOWSKI

Marian HOFFMAN

Adam JAKUSZKO

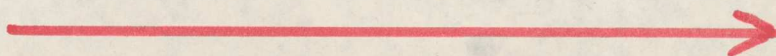
Eugeniusz KAZUBOWSKI

Zbigniew DZIĘCIELAK

Mirosław KOMAROWSKI

Tadeusz POWAGA

SREDNIA "RZĄDZENIA" DOŚĆ WYSOKA BO 6 LAT ALE
RZUTUJE NA NIĄ, "DŁUGOWIECZNOŚĆ" DYREKTORA ADAMA
JAKUSZKI, KTÓRY KIEROWAŁ ZAKŁADEM AŻ 25 LAT
OD 1949 - 1974 ROKU. PRZEDTEM I PÓŻNIEJ KADEN-
CJE TRWAŁY STOSUNKOWO KRÓTKO.





Adam
ZAKLISZKO
← / _____



Eugeniusz KAZUBOWSKI
/



Zbigniew DZIECIELAK
/

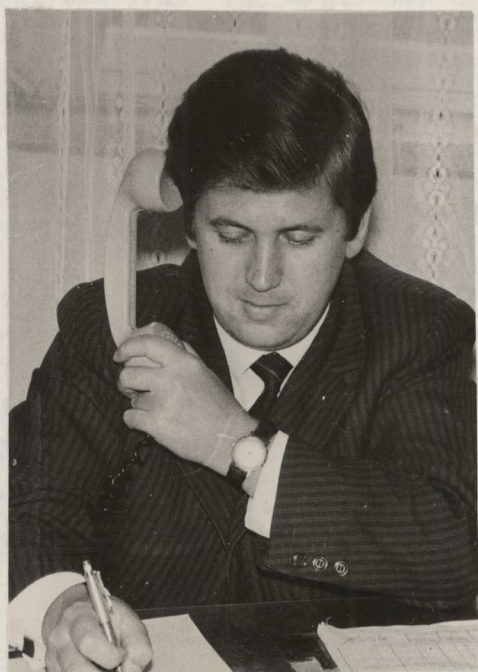


Mirosław KOMAROWSKI



Tadeusz POWAGA

Byli zastępcy dyrektora, których zdjęcia zdobyliśmy



Stanisław ZIELIŃSKI
b. z-ca dyrektora ds surowcowych



Ryszard KIEREŚ
b. z-ca dyrektora ds technicznych
- ogł. inżynier



Henryk
BLUJAK
b. z-ca dyrek-
tora ds handl.



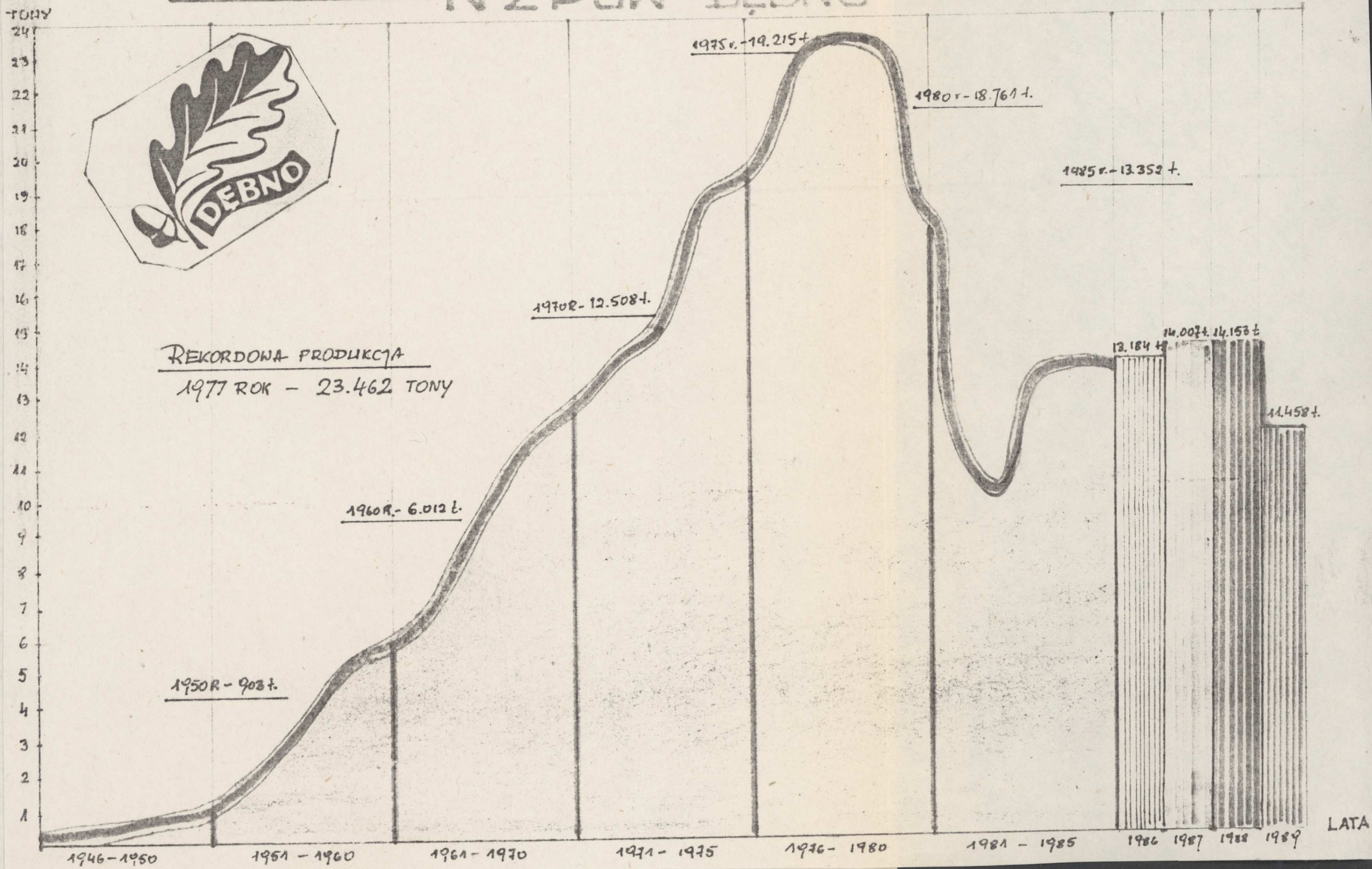
Zenon DRYGAŁS
b. z-ca dyrektora ds ekonom.
- ogł. księgowy

Witold
WANDZIŁK
b. z-ca dyrekto-
ra ds handl.



WIELKOŚĆ PRODUKCJI W 45-LECIU

NZPÓW DĘBNO



Siedem miliardów za „jabole”

DĘBNO. Opinia, że tutejsze Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego lada dzień ogłoszą bankrutstwo, jest w mieście dosyć powszechna. Słyszałem ją kilka razy. Jednak p.o. zastępcy dyrektora zakładu Augustyn Cypij nie zgadza się z nią. Mówi: „Sprawa wygląda nieco inaczej. Po prostu bardzo szybko gospodarka komunalna, może uczynić nas bankrutem. Obciążono zakład karą w wysokości 7 miliardów złotych za odprowadzanie ścieków. Ale jest to nieporozumienie”.

Chcąc się ratować przedsięwzięcie wystąpiło z pismem do wojewody gorzowskiego, by ten wydał „decyzję o zawieszeniu płacenia kar za przekroczenie dopuszczalnych ładunków zanieczyszczeń w ściekach do czasu za zakończenia budowy oczyszczalni ścieków w Dębnie” (cyt.)

W zakładzie uważają, że decyzja gospodarki komunalnej jest z dwóch a nawet trzech przyczyn, niesprawiedliwa. Po pierwsze, NZPOW były w przeszłości już kilkakrotnie przygotowane do budowy własnej oczyszczalni ścieków. Niestety tutejszy Urząd Miasta i Gminy nie wydał zezwolenia na taką budowę, motywując m. in. tym, że przewidziana jest budowa zbiorowej oczyszczalni miejskiej. Tak dokładnie to jeszcze dzisiaj zakład stać na za montowanie 2 segmentów oczyszczalni kontenerowej. Znalaziono producenta, który za około miliard złotych mógł by takie urządzenia sprzedać. Dzięki temu oczyszczalnia na dobę do 200 metrów sześciennych ścieków.

Niestety, ze względu na strefę ochronną NZPOW nie dostaną zapewne zgody na tę inwestycję. Sprawa się tym bardziej komplikuje, że jak dotychczas budowa miejskiej oczyszczalni ścieków, postępuje bardzo powoli i tylko optymiści wierzą, że przed rokiem 2000 będzie gotowa. Czy zatem przez najbliższe 16 lat

zakład będzie skazany na płacenie miliardowych kar?

Po drugie dyrekcja NZPOW uważa, że zakład jest krzywdzony, gdyż otrzymał zezwolenie nie na odprowadzanie ścieków ale wody odpowiadającej 3 klasie czystości. I z takim stanowiskiem przed przedsiębiorstwo nie może się zгодиć. Tym bardziej, że odprawdzane przez NZPOW ścieki, odpowiadają normom ustalonym w rozporządzeniu Rady Ministrów z 14.XII. 1937 roku „W sprawie klasyfikacji wód, warunków jakim powinny odpowiadać ścieki”. Postępujemy się przykładem: I tak rozporządzenie przewiduje, że tzw. udział BZT może wynosić do 700 cząsteczek a ścieki zakładowe zawierają tylko 130 a zawartość ChZT może wynosić do 1000 cząsteczek, a ścieki zakładowe zawierają tylko 295. Ale jednak w umowie którą „narzucono” zakładowi, precyzuje, że udział BZT może wynosić tylko 12 (dziesięciokrotnie mniej) a ChZT — 100 (trzykrotnie mniej). A tych norm, odpowiadających faktycznie wodzie trzeciej klasy czystości, zakład bez oczyszczalni nie może osiągnąć.

Nie znaczy to wcale, że w przedsiębiorstwie nie robi się nic, by poprawić „jakość” ścieków. W wydziałach produkcyjnych założono nowe, dużo sprawniejsze od poprzednich sity, podobne urządzenia zamontowane w kotłowni. Ograniczono, i to znacznie ilość wody, której używa się w procesie produkcji. Ale wody zupełnie nie uda się wyeliminować. Jest to bowiem produkcja spożywcza, która wymaga, by groszek czy też owoce były płukane.

Jeżeli zatem wojewoda będzie uparty i nieczuły na argumentację NZPOW, to firma zbankrutuje. Co wówczas straci rynek? Produkuje się tu dżemy, powidła, kompoty, konserwy owocowo-warzywne np. gołąbki, klopsiki, pulpety itp. Bramy zakładu opuszczają także napoje alkoholowe m. in. znana Sangria, miód „Czeibór”, cocktaile oraz popularne „jabole”. Być może, bez tych wyrobów szczególnie np. tego ostatniego, rynek niewiele zubożeje.

Należy jeszcze tylko wytłumaczyć okolicznym rolnikom, — ogrodnikom, by zlikwidowali założone przez siebie plantacje, a około 450 osobowej załodze NZPOW, by przygotowała się do brania za silków dla bezrobotnych.

Wybór jest zatem trudny i należy zrobić wszystko, by był jak najbardziej korzystny zarówno dla środowiska naturalnego jak i społeczeństwa. A może jednak wrócić do koncepcji oczyszczalni kontenerowej dla NZPOW, chociażby po to, by podczyszczała ona ścieki tak, by to co opuszcza zakład, odpowiadało wodzie trzeciej klasy czystości?

NIK.

„GAZETA LUBLSKA” PRZEWIDUJE RYCHŁE
BANKRUCTWO N / ZAKŁADU

KOMPOTY:

- Truskawkowy
- Wiśniowy
- Agrestowy
- Renklodowy

Handlując
z nami
zapewnisz sobie

DEBNO

SZYBKI SUKCES!

Proj. H. PRZYBYC '91

Adresy:

- *Administracja*
Wydz. Produkcyjne
ul. Żymierskiego 2/4
- *Hotel*
ul. Gorzowska 5
- *Punkt Skupu*
ul. Zielona Droga

Telefony:

- *Centrala* 20·11 do 14
- *Dyrektor* 20·59
- *Dział Zbytu* 25·57
- **Telex** 044 22 52
- **Konto**
B G Ż Myślibórz
821155-1283-131



NADODRZAŃSKIE
ZAKŁADY
PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO WARZYWNEGO



INFORMATOR
HANDLOWY

TAKA REKLAMA NIE PRZYNIESIE NAM
SUKCESU, DLA PORZĄDKU JEDNAK PRZEDSTA-
WIAMY JĄ W KRONICE

Oferujemy:

DŻEMY

- Truskawkowy
- Wiśniowy
- Śliwkowy
- Renklodowy
- Czarna porzeczka
- Agrestowy
- i wiele innych.

POWIDKA*
śliwkowe
MARMOLADY

Wina:

Białe słodkie oraz
półsłodkie

FRUCTOWIN

IMPORTOWANE WINA

GRONOWE

coctails
SANGRIA

biała i czerwona

Wino czerwone deserowe

MIODY
PITNE

NA KAŻDYM STOLE!

POLECAMY:

- Ogórki konserwowe,
paprykę, groszek,
fasolkę, sałatki.
- Zupy warz.-mięsne.
- Gulasz wołowy
- Flaczki wołowe
- Gołąbki, Pulpety
- Klops w kapuście
- Fasolkę z wieprzowiną
i po bretońsku.

KONSERWY:

- Tyrolska wieprzowina
w tłuszczu

SUSZE

PRZECIER

Oferujemy usług z
zakresu przetworstwa.

TAKA REKLAMA NIE PRZYNIESIE NAM
SUKCESU, DLA PORZĄDKU JEDNAK PRZEDSTA-
WIAMY ZA W KRONICE

WYKONANIE ZADAŃ EKONOMICZNYCH

1990 r

WYRAŻNA RECESJA DOTKNEŁA W 1990 ROKU RÓWNIEŻ NASZE PRZEDSIĘBIORSTWO. W KAMPANII PRODUKOWALIŚMY W ZASADZIE TYLKO PRZETWORY NARZYWNE T.J. GROSZEK, FASOLE I OGÓRKI KONSERWOWE. W PORÓWNANIU DO ROKU UBIEGŁEGO WZROST PRODUKCJI NASTĄPIŁ JEDYNIEM W TRZECH ASORTYMENTACH T.J. POWIDŁA, GROSZEK KONSERWOWY I OGÓRKU KONSERWOWE.

WIELKOŚĆ PRODUKCJI W TONACH SPADŁA W PORÓWNA- NIU DO 1989 R. O 29,7%. SZCZEGÓLNY SPADEK PRODUKCJI NASTĄPIŁ W PODSTAWOWYCH ASORTYMENTACH TAKICH JAK: DŻEMY, KOMPOTY, WINA I KONSERWY WARZYWNO-MIĘSNE.

W TEJ SYTUACJI ZMNIĘSZYLIŚMY ZATRUDNIENIE O PRAWIE 100 PRACOWNIKÓW.

MIMO NIEKORZYSTNYCH WYNIKÓW PRODUKCYJNYCH, PRZEDSIĘ- BIORSTWO WYPRACOWAŁO ZYSK BILANSOWY 4,7 MLD ZŁOTYCH.

SYTUACJA EKONOMICZNA ZMUSZA JEDNAK ZAKŁAD DO PODEJMOWANIA DZIAŁAŃ ZMIERZAJĄCYCH DO ZMIAN STRUKTURALNYCH I ZMIAN WŁASNOŚCIOWYCH.

TAKIE DZIAŁANIA PODJĘTE ZOSTAŁY W KOŃCU 1990 ROKU
I BĘDĄ, CO NIE PODLEGA WĄTPLIWOŚCI, TRWAĆ NADAŁ W PRZYSZ-
ŁYM ROKU. PIERWSZĄ ZMIANĄ, BYŁO PRZEKAZANIE W DZIERŻA-
NĄ STOŁÓNKI ZAKŁADOWEJ.

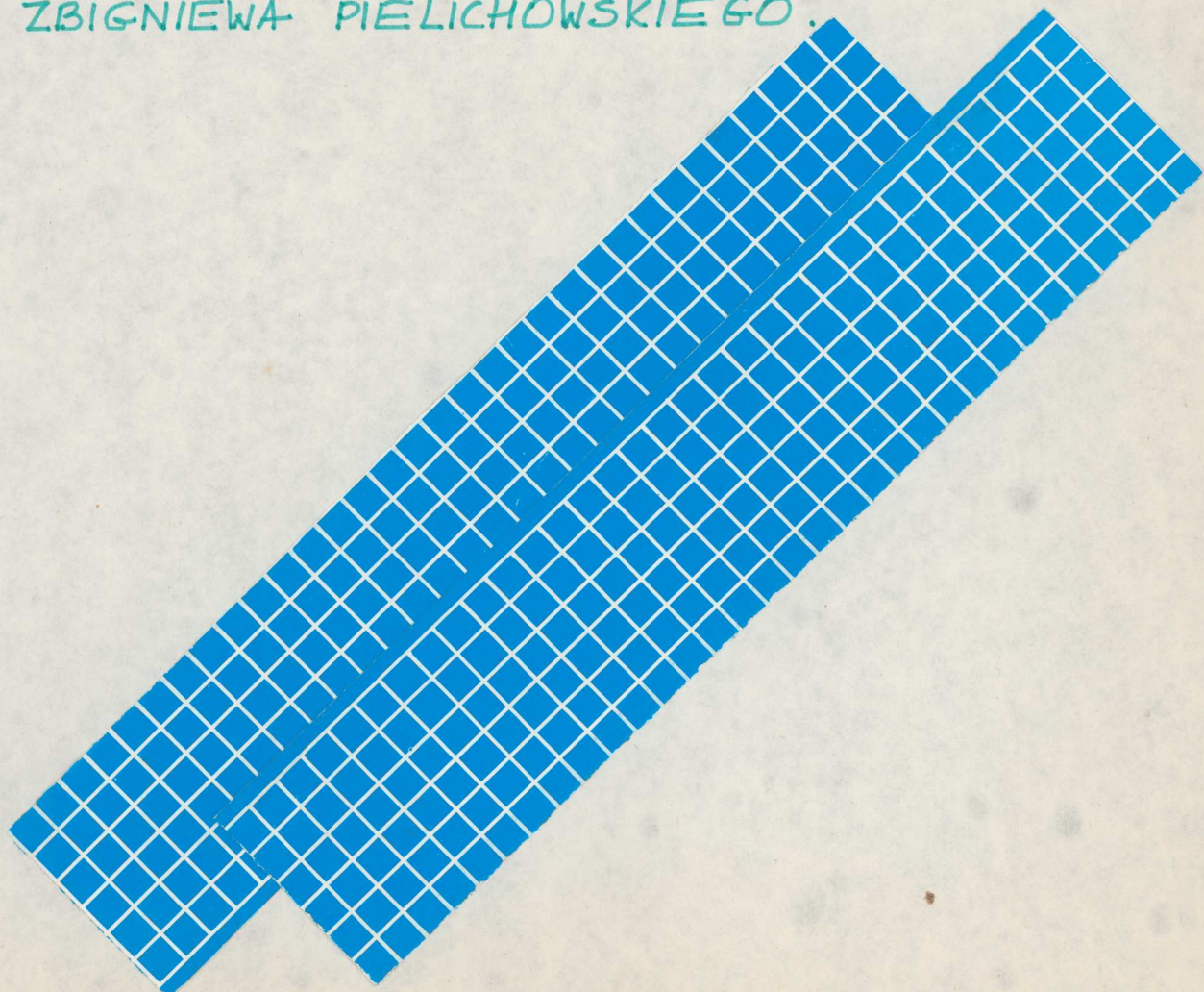


NADODRZAŃSKIE ZAKŁADY
PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO
W DĘBNIE LUBUSKIM

31.12.1990 r.

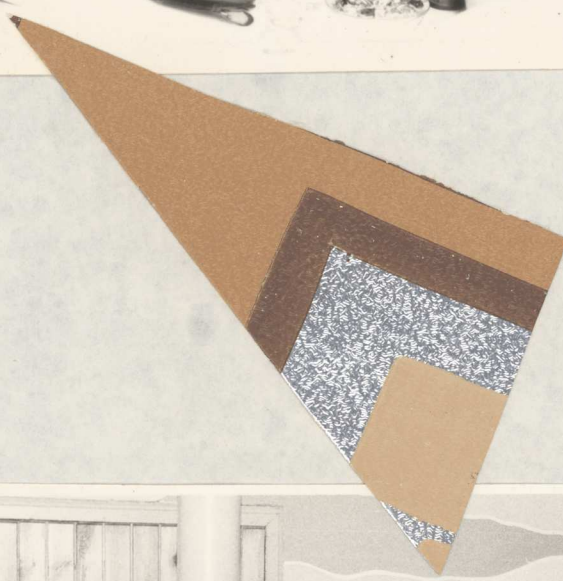


JESTEŚMY WINNI PAŃSTWU SERWIS
FOTOGRAFICZNY Z 1990 ROKU. PREZENTU-
JEMY ZATEM TE WYDARZENIA, KTÓRE
ZOSTAŁY SFOTOGRAFOWANE PRZEZ PAŃ-
A ZBIGNIEWA PIELICHOWSKIEGO.





45 LAT

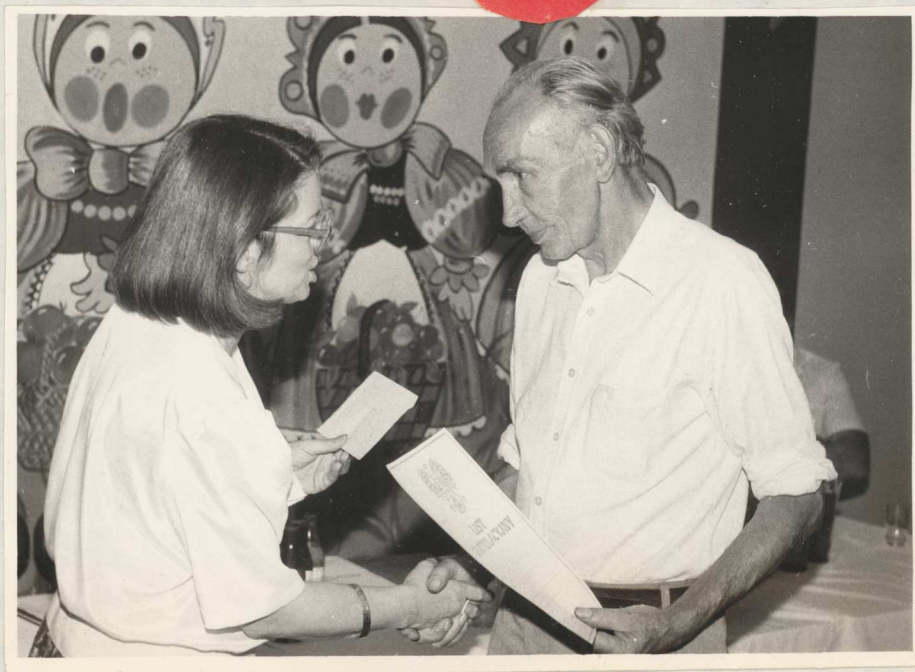


45 LAT



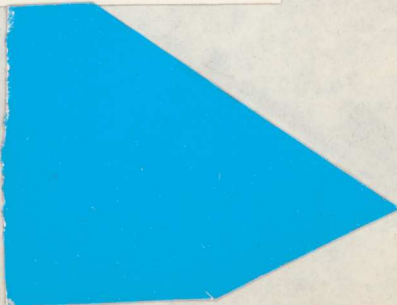


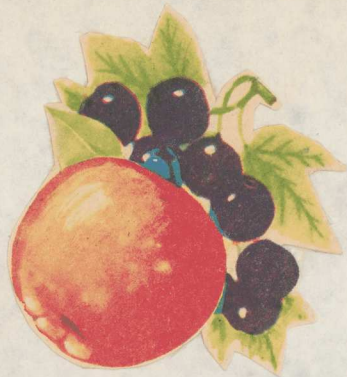
45 LAT



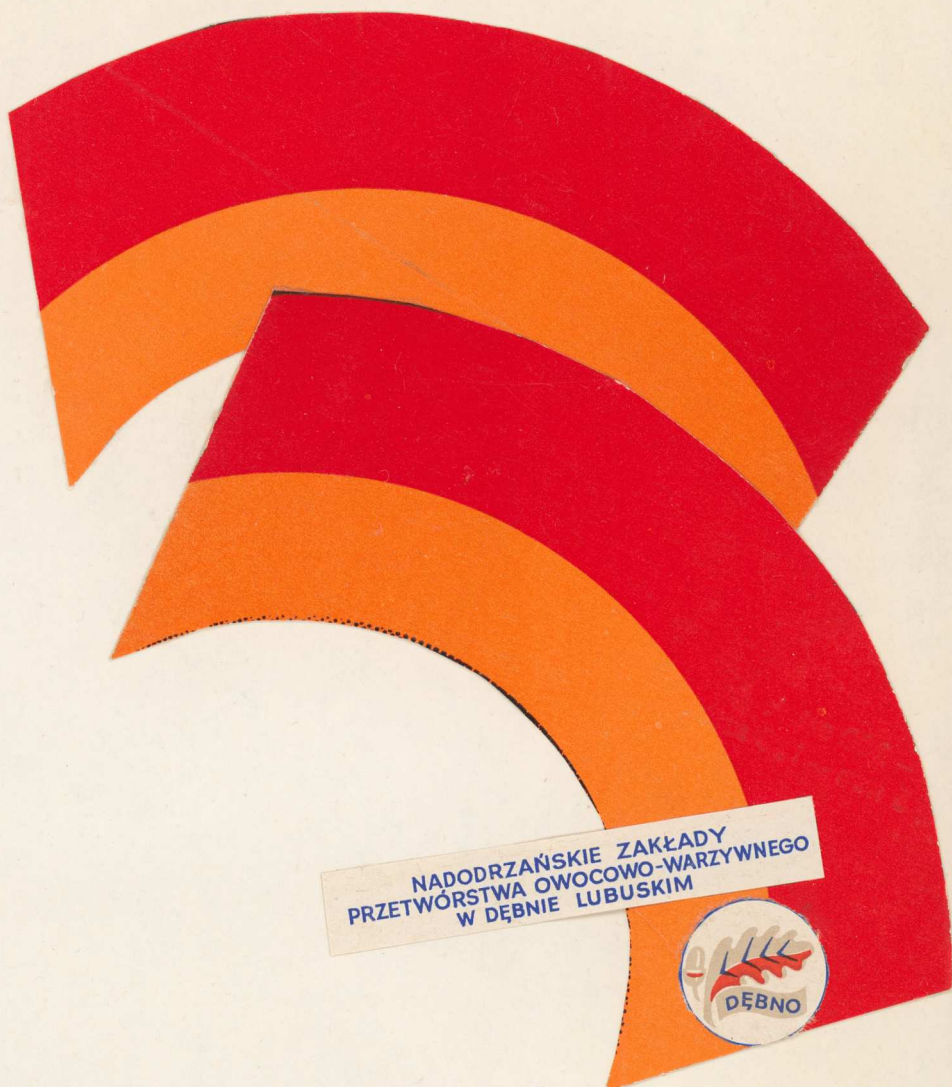


45 LAI

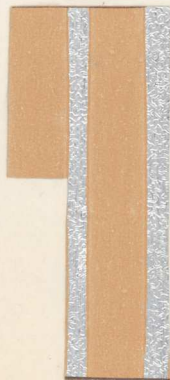


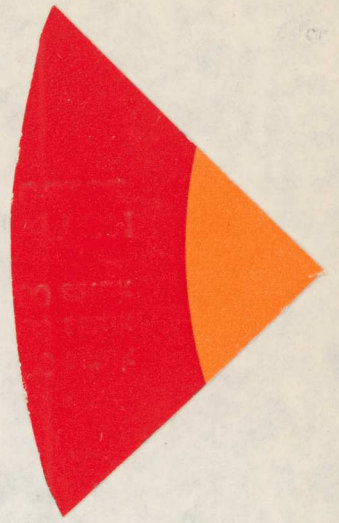


45 LAT



NADDRZAŃSKIE ZAKŁADY
PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO
W DĘBNIE LUBUSKIM

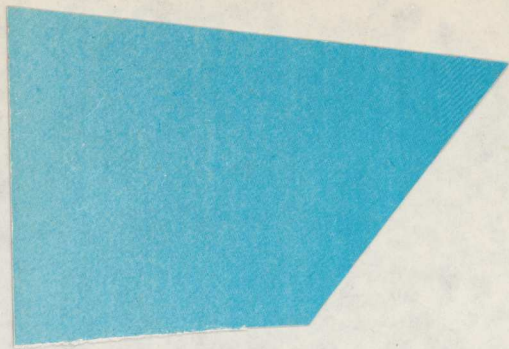


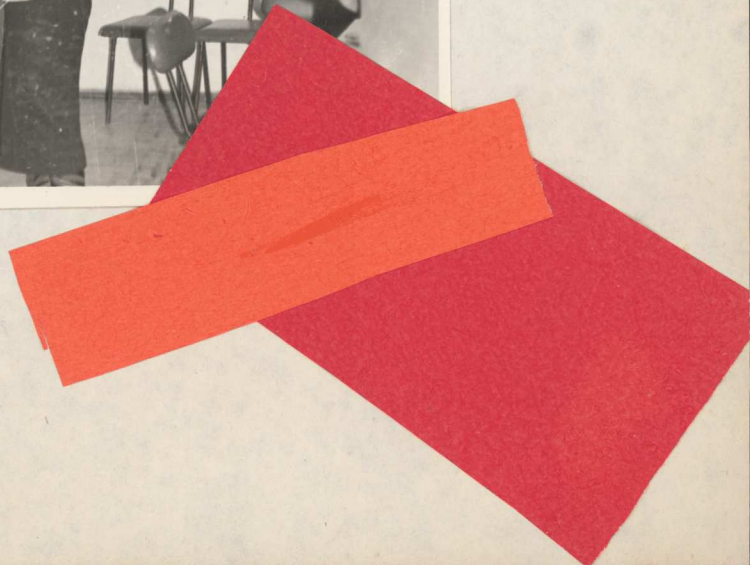


POCZĄTEK 1991 ROKU CHARAKTERYZOWAŁ
SIE TYM , ŻE ZAKŁAD OPUŚCIŁO WIELU
ZASŁUŻONYCH Z DŁUGOLETNIM STAŻEM PRACY
PRACOWNIKÓW N/PRZEDSIĘBIORSTWA , KTÓRZY
ODESZLI NA EMERYTURY.

NIEKTÓRE Z TYCH FAKTÓW ODNOTOWAŁ
NASZ FOTOREPORTER.









ZMIANY

KADROWE

LICZNE ODEJŚCIA PRACOWNIKÓW NA EMERYTURY SPOWODOWAŁY DŁIŻE ZMIANY KADROWE W I KWARTALE 1991 ROKU NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH.

Z DNIEM 18.02.1991 NA STANOWISKO ZASTĘPCY DYREKTORA POWOŁANY ZOSTAŁ PAN MGR INŻ. MIROSŁAW KOMAROWSKI, KTÓRY PRACOWAŁ U NAS W LATACH POPRZEDNICH NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH - BYŁ TEŻ NACZELNYM DYREKTOREM.

Z DNIEM 1.04.1991 NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO POWOŁANA ZOSTAŁA PANI KRYSZYNA KLIŚMIRSKA, KTÓRA DOTĄD ZAJMOWAŁA STANOWISKO KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWO-KSIĘGOWEGO.

Z DNIEM 1.01.1991 STANOWISKO KIEROW-
NIKA DZIAŁU OCHRONY MIENIA, DYREKTOR PRZEDSIĘ-
BIORSTWA, POWIERZYŁ PANU JANOWI HUSZCZY.

Z DNIEM 1.02.1991 STANOWISKO KIEROW-
NIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO, DYREKTOR
PRZEDSIĘBIORSTWA, POWIERZYŁ PANI DANUCIE PIŚAŁ.

Z DNIEM 1.02.1991 STANOWISKO KIEROW-
NIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO, DYREKTOR PRZED-
SIĘBIORSTWA, POWIERZYŁ PANI MARII HUSZCZY.

Z DNIEM 1.03.1991 STANOWISKO KIEROW-
NIKA DZIAŁU SUROWCOWEGO, DYREKTOR PRZEDSIĘBIDR-
STWA POWIERZYŁ PANU ZBIGNIEWOWI PIELICHOWSKIEMU.



W NZPO-W

Mniej kompotów - więcej piwa

Dyrektora Nadodrzańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie mgr. inż. Władysława Kurczyńskiego nie ma w przedsiębiorstwie. Pojechał do Niemiec, gdzie finalizuje umowę na chłodnię i zamrażalnię, która stanie w bazie firmy na Zalesiu. Jego zastępcą do spraw technicznych mgr. inż. Mirosław Komorowski prowadzi w tym czasie pertraktacje — a w zasadzie ustala już ostateczną wersję umowy — z kontrahentem, które ma dębnowska firma będzie rozlewała wino.

W Dębnie panuje powszech na opinia, że kondycja ekonomiczna NZPO-W jest znacząco lepsza, niż większości miejscowych przedsiębiorstw. Dyrektor Komorowski nie prostuje tego, ale jednocześnie tłumaczy, że nie jest ona — w porównaniu do ubiegłych lat — najlepsza. Natomiast na tle innych krajowych przedsiębiorstw tej branży, NZPO-W nie jest ani przedsiębiorstwem gorszym, ani też lepszym. Po prostu: znajduje się wśród średniaków, chociaż — podkreśla dyrektor — rozpiętość pomiędzy najgorszym i najlepszym ulega znacznemu spłaszczeniu.

— Przepisy pozwalają nam zaledwie na czołganie się, podczas gdy „prywaciarz” może rozwijać skrzydła, kiedy ma własny kapitał i nie musi obsługiwać kredytów bankowych — mówi.

Taka sytuacja zmusiła dyrekcję do szukania dróg wyjścia z impasu. Od pewnego czasu przedsiębiorstwo zaczęło więc zajmować się nie tylko produkcją, ale także świadczeniem usług. Zawiera więc kontrakty na rozlew obcego wina lub sprzedaż części własnych surowców, także w stanie przetworzonym. Prowadzone są również rozmowy na temat sprzedaży lub wydzierżawienia części majątku.

W dniu, w którym ten tekst ukaże się w druku, NZPO-W będą już miały spisana umowę z poznańską firmą „Rivat”, która w jednej z dzierżawionych hal rozpocznie rozlew niemieckiego piwa oraz importowanego oleju łagodnego. W umowie dyrekcja z Dębna zastrzegła sobie prawo pierwokupu oraz dystrybucji tej produkcji.

Dzięki porozumieniu nie będzie zwolnień załogi, a nawet istnieje szansa na stworzenie większego rynku pracy.

Natychmiast po podpisaniu umowy przystąpi się w NZPO-W do prac adaptacyjnych byleż hali kompotowni, która dotychczas była obiektem sezonowym.

— Zycie wymusza na nas zmiany w strukturze produkcji, dostosowywanie jej do potrzeb i zainteresowania rynku — mówi dyrektor. — Muszą to być krótkie serie poszczególnych wyrobów. Kończy się produkcja na skład, na przykład całosezonowe wytwarzanie kompotu, który później sprzedaje się przez okrągły rok.

W br. rozpoczęto w NZPO-W wycenę własnego majątku, co przy tego typu i wielkości przedsiębiorstwie nie jest sprawą łatwą. Jej zakończenie będzie pierwszym krokiem ku prywatyzacji.

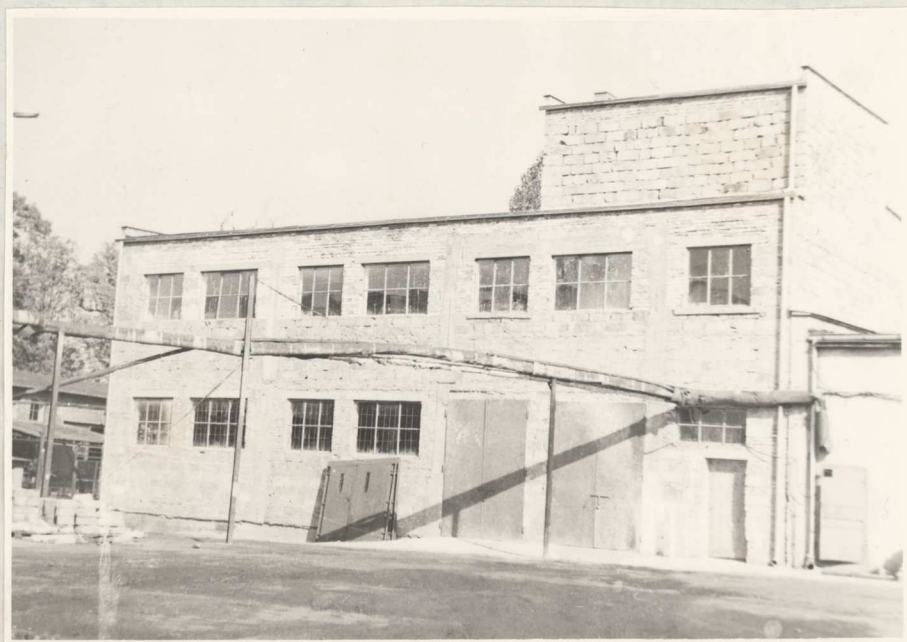
(zen.)

←
„GŁAZETA LUBUSKA” OPowiada
O NASZYCH PROBLEMACH GOS-
PODARCZYCH W I PÓŁROZU
1991 ROKU

INWESTYCJE – MODERNIZACJE 1991



NOWOCZESNA PLYTA SPŁAWNA DO JABŁEK



MODERNIZACJA MAGAZYNU WYROBÓW GOTOWYCH NR VII



